

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 15. IV. 1952 r. Nr 8 (218) R. IX



TREŚĆ NUMERU:

Zyciorys Prezydenta RP

K. Mijał: Z pierwszych dni Krajowej Rady Narodowej

Dr H. Kołodziejcki, członek Rady Państwa: Praca Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta nad umocnieniem rad narodowych i usprawnieniem gospodarki terenowej

K. Kucner, wicedyrektor Biura Organizacyjnego w Prezydium Rady Ministrów, II Zespół: Rola i zadania wydziałów organizacyjnych prezydiów rad narodowych

M. Moczar, przewodniczący Prez. Woj. RN w Olsztynie: Województwo olsztyńskie przygotowane do wiosennego siewu

M. Szpringer: Praca organizacyjna rad narodowych woj. poznańskiego w walce o lepsze plony

Nasi korespondenci piszą

T. Łach, pracownik Prez. PRN w Środzie Śl.: Jak przygotowaliśmy sesję PRN w Środzie Śląskiej w sprawie siewu wiosennego

M. Czawa, sekretarz Prez. PRN w Gorlicach: Narada komisji pracy i pomocy społecznej z referentami socjalnymi oraz higieny i bezpieczeństwa pracy

M. Milecki: W maju będzie rocznica

Notatki z życia rad narodowych

Z działalności rad w ZSRR

Nieetatowy instruktor komitetu wykonawczego

Stała Komisja Rady Obwodowej

Komitety uliczne

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

Bezpłatny dodatek do numeru — broszura



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 8 (218)

Warszawa, 15 kwietnia 1952 r.

Rok IX



BOLESŁAW BIERUT

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Bolesław Bierut, Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, a następnie pierwszy Prezydent Polski Ludowej, urodził się 18 kwietnia 1892 r. w Lublinie, w rodzinie bezrolnego chłopa – wyrobnika.

13 lat liczył Bolesław Bierut, gdy za udział w strajku szkolnym 1905 roku wydalony został przez władze carskie ze szkoły powszechnej.

Nad swym wykształceniem pracował więc Bolesław Bierut przeważnie poza szkołą. Jednocześnie w młodym wieku rozpoczyna działalność społeczno-polityczną, biorąc od roku 1911 czynny udział w pracy lubelskiej organizacji kulturalno-oświatowej „Przyszłość”, na terenie której nawiązuje kontakt z lubelską organizacją PPS-lewicy. W jej szeregach pozostaje aż do chwili połączenia z SDKPiL w jedną partię rewolucyjną ruchu robotniczego – KPRP, późniejszą KPP.

W okresie pierwszej wojny światowej przebywa Bolesław Bierut początkowo w Lublinie, gdzie bierze udział w akcji antywojennej PPS-lewicy, przeciwstawiając się piłsudczykowskim „frakom”. Ścigany przez policję austriacką, udaje się do Warszawy. Tu bierze czynny udział w rewolucyjnym ruchu robotniczym, a po klęsce Austrii i Niemiec uczestniczy w tworzeniu Rad Delegatów Robotniczych (w Warszawie i Lublinie).

W pierwszych latach powojennych Bolesław Bierut jest jednym z organizatorów i kierowników Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców, który w pierwszym okresie swego rozwoju wyraża dążenia zdecydowanie klasowe i rewolucyjne. Spółdzielnie robotnicze, które powstawały w Polsce w okresie pierwszej wojny światowej i w latach 1918–1923 z inicjatywy lub przy współdziałaniu Bolesława Bieruta (w Lublinie, Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim, Kutnie, Włocławku, Płocku itd.), wyróżniały się nie tylko wyraźną postawą w walce klasowej, ale aktywną działalnością propagandową i masowo-polityczną, przeciwstawiając wyraźnie robotniczy ruch spółdzielczy drobnomieszczańskiej „neutralności” ówczesnych spółdzielni skupiających się dookoła Związku „Społem”. Prawicowi pepesowcy, którzy wykorzystując represje policyjne w stosunku do działaczy KPP opanowali w roku 1921 robotniczy ruch spółdzielczy, usuwają Bolesława Bieruta z kierownictwa ZRSS, nie są jednak w stanie uniemożliwić mu działalności na terenie klasowo-rewolucyjnych spółdzielni w Lublinie, Zagłębiu Dąbrowskim i w Warszawie, które powstały i rozwijały swą działalność nie tylko spółdzielczą, ale i masowo-polityczną pod kierownictwem ich założyciela – Bolesława Bieruta. Dopiero prześladowania policyjne zmuszają go również do wyjazdu z Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie pracował w ciągu 1923–1924 r. jako kierownik spółdzielni robotniczej, biorąc czynny udział w miejscowej organizacji okręgowej KPP.

Bolesław Bierut poświęca się całkowicie pracy rewolucyjnej w nielegalnym aparacie partyjnym KPP.

W KPP pełni Bolesław Bierut szereg odpowiedzialnych funkcji we władzach centralnych partii: kieruje organizacjami partyjnymi w Łodzi i Zagłębiu, pracuje w Wydziale Spółdzielczym Komitetu Centralnego, jest członkiem sekretariatu krajowego KC w okresie IV Zjazdu KPP.

Od roku 1921 zaczynają nań spadać represje policyjne. Po kilkakrotnych aresztowaniach zmuszony zostaje do wyjazdu w 1928 r. za granicę, gdzie pracuje nad uzupełnieniem swego wykształcenia, studiując nauki społeczne. W roku 1931 wraca do kraju i natychmiast przystępuje do czynnej pracy w KPP.

W grudniu 1933 roku zostaje Bolesław Bierut aresztowany przez władze sanacyjne i skazany za przynależność do Komunistycznej Partii Polski na 7 lat więzienia. W więzieniu w Rawiczu przebywa aż do 1939 r. We wrześniu 1939 r. znajduje się wśród walczących obrońców Warszawy.

Pierwsze lata okupacji hitlerowskiej spędza Bolesław Bierut w Kijowie i Mińsku. Następnie przedostaje się do Warszawy. Jest współorganizatorem i członkiem władz centralnych Polskiej Partii Robotniczej; partia ta staje na czele wielkiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, jednoczącego wszystkie siły narodu do walki przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu, do walki o ustrój demokracji ludowej.

Wysiłkom Polskiej Partii Robotniczej przypisać należy zjednoczenie się wszystkich ugrupowań demokratycznych i rewolucyjnych do walki o wyzwolenie kraju w ramach organizacji wojskowej p. n. Gwardia Ludowa (później Armia Ludowa) oraz pod przewodem reprezentacji politycznej rewolucyjnego ruchu podziemnego — Krajowej Rady Narodowej, utworzonej na przełomie 1943 — 1944 r. Nawiązując do najlepszych tradycji rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, dąży Bolesław Bierut do oparcia walki wyzwoleniczej o sojusz ze Związkiem Radzieckim, który jedynie zabezpieczyć może Polsce trwałą niepodległość i rozwój w kierunku socjalizmu. Pod przewodem PPR, w której kierownictwie Bolesław Bierut bierze czynny udział, demokracja polska i klasa robotnicza zorganizowały walkę zbrojną z okupantem, wywalczyły w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim niepodległość państwową i zorganizowały aparat władzy ludowej.

Przy najczynniejszym współudziale Bolesława Bieruta powstała Krajowa Rada Narodowa. On przewodniczył jej historycznemu pierwszemu posiedzeniu w noc sylwestrową z 1943 na 1944 rok.

W lipcu 1944 roku zostaje powierzona Bolesławowi Bierutowi funkcja Prezydenta KRN. Na tym stanowisku pozostaje do pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

5 lutego 1947 roku Sejm Ustawodawczy RP wybiera Bolesława Bieruta Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej na posiedzeniu w dniu 3 września 1948 r. jednomyślnie powołało Bolesława Bieruta na stanowisko sekretarza generalnego KC PPR. Pod kierownictwem Bolesława Bieruta PPR przeprowadza zasadniczą walkę przeciwko odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznemu, izoluje i usuwa od wszelkiego wpływu na partię grupkę odchyleniowców, co jest nieodzownym warunkiem zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawach rewolucyjnej ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Od powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut jest Przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

„Doświadczenie uczy, że demokratyczne zasady ustrojowe, w których zainteresowany jest lud, mogą być realizowane tylko wysiłkiem samych mas ludowych“.

Z przemówienia Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej na pierwszym plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w dniu 31 grudnia 1943 roku — 1 stycznia 1944 roku.

„...Jest jeden niezawodny środek podniesienia autorytetu każdego organu społecznego, a więc i rady narodowej, a mianowicie codzienny, ścisły, jak najbliższy związek z masami pracującymi, z ludem pracującym, z organizacjami społecznymi“.

Z przemówienia Prezydenta Krajowej Rady Narodowej na konferencji przewodniczących Woj. RN w dniach 26 i 27 listopada 1945 roku.

„Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym rad narodowych, w rozszerzaniu zakresu działania związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w dalszym rozwoju form kontroli społecznej oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, w wymiarze sprawiedliwości itp.“

Z przemówienia Prezydenta RP na Kongresie Zjednoczeniowym w dniu 15 grudnia 1948 roku.

„Zadaniem podstawowym i najważniejszym nowopowołanych organów władzy państwowej — rad narodowych i ich prezydiów, jest uczynić wszystko, aby podtrzymywać, rozwijać i umacniać nierozzerwalnie tę łączność z masami ludowymi. Środkiem do tego jest i może być jedynie żywa i rzetelna troska o interesy, o codzienne potrzeby mas pracujących, o jak najsprawniejsze, wolne od bezdusznej formalistyki załatwianie spraw, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy“.

Z przemówienia Prezydenta RP ogłoszonego w dniu 8 maja 1950 roku na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR.

„Przyczynić się, aby wielka i doniosła reforma struktury władz państwowych była właściwie zrozumiana i oceniona przez masy pracujące — jako nowy etap walki o podniesienie na wyższy poziom ich życia i dalszego wzrostu, nowy etap wzmacniania sił Polski Ludowej.“

Podnosić łączność z masami nowych organów władzy państwowej, wciągać masy pracujące do współdziałania z tymi organami państwowymi w celu jak najsprawniejszego obsługiwanie ich potrzeb życiowych.

Rozważnie dobierać, szkolić, wychowywać pracowników aparatu państwowego, podnosić ich kwalifikacje zawodowe i poziom ich świadomości politycznej.

Tępić zdecydowanie wszelkie wynaturzenia biurokratyczne, bezduszny formalizm, dygnitarskie narowy, ślepotę polityczną, wszelkie przejawy niedbałego stosunku do potrzeb człowieka pracy — czynić to przede wszystkim dając wzór i przykład z własnego postępowania, ucząc, cierpliwie przekonywując, uświadamiając podległych sobie współtowarzyszy pracy, umacniając w nich poczucie socjalistycznego stosunku do obowiązków, których dobre spełnienie przynosi pracownikowi chlubę i zaszczyt, tak jak zaszczyt i chlubę w ocenie całej klasy pracującej i całego narodu przynosi przodownikom pracy ich twórczy wysiłek.

...Pogłębiać nieustannie czujność organów państwowych w stosunku do wroga dywersji i skrytych działań wroga klasowego i budzić w masach poczucie więzi międzynarodowej z walką światowego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, przeciwko zarzucanej przez nich skrycie i uporczywie w krajach demokracji ludowej sieci agentur dywersyjnych i szpiegowskich“.

Z przemówienia Prezydenta RP ogłoszonego w dniu 15 kwietnia 1950 roku na konferencji szkoleniowej działaczy wojewódzkich rad narodowych.

K. MIJAL

Z pierwszych dni Krajowej Rady Narodowej

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bilansując rezultaty przebytej drogi walk wyzwolenicznych, walk rewolucyjnych i budownictwa w wyzwolonym kraju, jest — z jednej strony — odbiciem dnia dzisiejszego, dnia ludu pracującego miast i wsi budującego socjalizm — z drugiej zaś dokumentem — jakże odmienionym, jakże niepodobnym i przeciwstawnym temu, czym był dla ludu pracującego miast i wsi dzień wczorajszy, dzień Polski przedwrześniowej, wyzysku i poniżenia mas. Dzień dzisiejszy jest dniem jasnym, dniem lepszego jutra ludu polskiego, jest dniem nowego okresu w dziejach narodu i państwa, który zapoczątkowany został powstaniem Krajowej Rady Narodowej w mrokach niewoli hitlerowskiej.

Najwybitniejszym współtwórcą tego nowego etapu w dziejach naszego narodu i państwa jest Ob. Bierut. Okres bezpośrednio poprzedzający powstanie Krajowej Rady Narodowej, jak i działalność Krajowej Rady Narodowej podczas okupacji, czy też droga wyzwolonego kraju i mas pracujących wiodąca od Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są nierozdzielnie związane z walką i pracą Ob. Bieruta.

Ob. Bierut, członek kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej realizuje m. in. wielkie zadanie partii w zakresie sformowania nowej przeciwstawnej „rządowi“ londyńskiemu, zwierzchniej reprezentacji narodu i państwa — Krajowej Rady Narodowej. — która stać się miała w przyszłości podstawą nowej formy władzy, rodzącego się, w mrokach niewoli hitlerowskiej, państwa nowego typu, w którym władzę sprawować miał lud pracujący miast i wsi pod kierownictwem klasy robotniczej. Polska Partia Robotnicza, prowadząc nieustanną walkę z okupantem i mobilizując do niej cały naród, zmierzała nie tylko do wyzwolenia narodowego, ale i do objęcia władzy przez sam lud w wyzwolonym kraju. Organizacja tej właśnie nowej formy władzy, Krajowej Rady Narodowej i terenowych rad narodowych, została powierzona przez kierownictwo partii Ob. Bierutowi.

Jak Ob. Bierut realizował to wielkie i historyczne zadanie partii w tym tak niesłychanie ciężkim okresie naszego narodu?

Pragnę, w formie wspomnień, oświetlić niektóre fragmenty działalności Ob. Bieruta na odcinku Krajowej Rady Narodowej.

Dwa miesiące czasu dzieliło nas od decyzji kierownictwa partii o przystąpieniu do prac nad zorganizowaniem reprezentacji politycznej przeciwstawnej „rządowi“ londyńskiemu, do nocy sylwestrowej, kiedy to została powołana do życia nowa forma władzy ludu pracujące-

go — Krajowa Rada Narodowa. Okres organizowania Krajowej Rady Narodowej był — szczególnie w Warszawie — okresem wyjątkowego nasilenia terroru ze strony okupanta. Masowe rozstrzeliwania na ulicach Warszawy przypadają właśnie na miesiące listopad i grudzień 1943 r. Okupant, wskutek niepowodzeń na froncie wschodnim i żywej działalności Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej, zastrzelał terror w kraju. Krażenie po stolicy gęstych patroli, grup gestapowców z automatami w rękę gotowymi do strzału, zatrzymywanie tramwajów, rewizje i zabieranie mężczyzn, wyciąganie ludzi ze sklepów i rewizje przechodniów na ulicy stwarzało atmosferę ostrego stanu wojennego w mieście, nikt nie był pewien życia, niebezpieczeństwo śmierci czyhało z każdego rogu ulicy — z za węgła. Przechodnie ostrzegali się wzajemnie przed czyhającym niebezpieczeństwem. Były to ponure i pełne grozy dni bohaterskiego ludu Warszawy, który pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej prowadził nieustępliwą walkę z krwawym okupantem. Prace związane z przygotowaniem posiedzenia Krajowej Rady Narodowej wymagały właśnie w tym okresie jeszcze większego nasilenia pracy organizacyjnej, wystąpiła konieczność wzmocnienia rozmów politycznych z jednolitifrontowcami z RPPS, radykalnymi ludowcami oraz demokratami celem uzgodnienia wspólnego stanowiska w sprawie powołania Krajowej Rady Narodowej.

Ob. Bierut właśnie wtedy, w okresie terro-ru, grozy i walki, dwoił się i troił w pracy, przemierzył Warszawę wzdłuż i wszerz.

Trzeba było właśnie wtedy spotykać się z różnymi ludźmi spoza partii, nie zawsze dobrze znanymi, w nie zawsze pewnych lokalach czy bezpiecznych punktach. Nocą zaś trzeba było przygotowywać projekty dziś historycznych dokumentów pod obrady pierwszego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej, a noce też były niespokojne, przerywane częstą blokadą domów przez gestapo i rewizjami, kończącymi się przeważnie zabieraniem mężczyzn, szczególnie znajdujących się tam nielegalnie.

W takie oto dni ponurej okupacji Ob. Bierut znajdował się w ciągłym ruchu. Ob. Bierut w starej jesionce, w wytartym kapeluszu, z podniszczoną małą teczką pod pachą, stąpając spokojnie po ulicach bohaterskiej Warszawy, zawsze, mimo przeszkód i niebezpieczeństw, zdążył punktualnie na wyznaczony punkt na ulicy czy w mieszkaniu. Decydującym ogniwem w pracy przygotowawczej do posiedzenia Krajowej Rady Narodowej były rozmowy polityczne. Od uzgodnienia stanowiska politycznego w zakresie właściwej oceny sytuacji międzynarodowej i wewnątrz kraju zależało

wszystko, bo w praktyce stworzenie podstaw do rozpoczęcia działania bloku stronnictw demokratycznych w ramach KRN, a tym samym do przekreślenia wysiłków reakcji, zmierzającej do izolowania Polskiej Partii Robotniczej.

Rola Ob. Bieruta w tych pertraktacjach politycznych wystąpiła w całej pełni. Ob. Bierut, w sposób sobie właściwy, prowadził takie rozmowy z wielką skromnością i prostotą. Ob. Bierut operując wokół słusznie postawionej tezy przykładami z historii naszego narodu, doświadczeń polskiej klasy robotniczej i międzynarodowego ruchu robotniczego, posługując się przykładami oszustwa i zdrady interesów narodowych przez rodzime wstecznictwo i burżuazję innych państw, wskazując na rolę i zadania klasy robotniczej oraz podkreślając szczególne obowiązki ciążące na działaczach robotniczych, radykalnym chłopstwie i postępowej inteligencji w określonej sytuacji międzynarodowej, pobudzał do trafnej decyzji. Wzbudzał przy tym wewnętrzne poczucie odpowiedzialności i obowiązku za to, co się dzieje w danym okresie w kraju i pomagał w ten sposób do zajęcia słusznego stanowiska. Rozmowy polityczne, które prowadził Ob. Bierut z uczciwymi, ale chwiejnymi działaczami, drogą przekonywania przy pomocy jasnej, nie budzącej wątpliwości argumentacji politycznej, kończyły się dobrymi rezultatami.

Trzeba było jednak wielkiego zdyscyplinowania wewnętrznego, prostoty i siły woli, aby prowadzić takie rozmowy nie raz i nie dwa z tymi samymi ludźmi, gdy trzeba było nawracać nieraz od początku do tego, co już wydawało się, że jest jasne i uzgodnione. Taki właśnie niestrudzony i konsekwentny, a jednocześnie spokojny stosunek do ludzkich braków, wątpliwości, obaw i zastrzeżeń, przy niezłomnej postawie politycznej, prowadził do pozytywnych rezultatów politycznych oraz wzbudzał głęboki szacunek do Ob. Bieruta.

Podczas ostatnich posiedzeń grupy przygotowującej posiedzenie Krajowej Rady Narodowej ujawnił się ogromny wkład pracy Ob. Bieruta. Na każde posiedzenie przychodził Ob. Bierut z nowymi, przez siebie napisanymi projektami dziś historycznych dokumentów i poddawał je pod dyskusję, a gdy wynikało, że zachodzi potrzeba opracowania na piśmie jeszcze jakiejś sprawy, Ob. Bierut spokojnie odpowiadał, że postara się przygotować ją na następne posiedzenie i nie było wypadku, aby pracy, której się podjął, nie wykonał na oznaczony termin.

Stąd też wszechstronna działalność Ob. Bieruta, ogromny wkład pracy osobistej, głębokie ujmowanie zagadnień politycznych, wychowawczy i dyscyplinujący otoczenie stosunek do działaczy sprawił, że ci, którzy stykali się z nim przy organizowaniu się Krajowej Rady Narodowej, otaczali go szacunkiem, jako organizatora i głównego współtwórcę Krajowej Rady Narodowej oraz godnego przewodniczącego

tej pierwszej formy władzy polskiego ludu pracującego, powstałej w mrokach hitlerowskiej niewoli.

Na posiedzenie w noc sylwestrową Ob. Bierut przybył do lokalu jako jeden z pierwszych. Jak później spostrzegłem, zrobił to po to, aby poczynić ostatnie poprawki w materiałach przedstawionych pod obrady, omówić z ob. Dworakowskim jego wystąpienie z ramienia ruchu zawodowego, umocnić w zajęтым stanowisku przedstawicieli jednolitifrontowców z RPPS czy ludowców, redagował w skupieniu tekst poświęcony uczczeniu poległych w walce z okupantem, który za chwilę, przy otwarciu obrad, został odczytany, a cała Rada, stojąc, uczciła w milczeniu pamięć poległych bohaterów.

W czasie samych obrad, w dyskusji nad projektem dekretu o powołaniu Armii Ludowej, wystąpił jeden z uczestników posiedzenia z wnioskiem odłożenia tej sprawy do czasu porozumienia się z PAL. Zabierało głos szereg osób przeciwko wnioskowi, w końcu zabrał głos i Ob. Bierut. Oświetlając wszechstronnie sprawę AL i PAL, Ob. Bierut wykazał w sposób tak bezsporny słuszność nieodkładania decyzji powołania AL, że sam wnioskodawca wycofał się z zajętego stanowiska i dekret o powołaniu Armii Ludowej został przyjęty jednomyślnie.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej, któremu przewodniczył Ob. Bierut, odbywało posiedzenia raz na tydzień i trwały one po kilka godzin. Ob. Bierut proponował zawsze porządek dzienny 'obrad i wносił do poszczególnych punktów opracowany materiał. Na wstępie posiedzenia Ob. Bierut podawał do wiadomości wykonanie uchwał, powziętych na poprzednim posiedzeniu i składał informacje z terenu.

Należy zaznaczyć, że informacje z terenu ilustrował Ob. Bierut odczytywaniem fragmentów ze sprawozdań, raportów i meldunków, które napływały z całego kraju na ręce Ob. Bieruta drogą konspiracyjnej poczty.

W ten sposób Prezydium było stale zorientowane w postępie prac związanych z organizowaniem rad narodowych w terenie, w trudnościach i osiągnięciach już powołanych rad, w działalności rad i działalności rodzimego wstecznictwa, wreszcie w ogólnej sytuacji w kraju i na frontach oraz w wydarzeniach polityki międzynarodowej. Ob. Bierut wyjaśniał szczegółowo te wydarzenia, które dotyczyły naszego kraju i jego przyszłości. Informacje taką kończył Ob. Bierut wyciągnięciem wniosków i postawieniem zadań bieżących przed Prezydium.

Posiedzenia Prezydium wypełnione były treścią walki, jaką prowadził naród z okupantem pod zwierzchnictwem Krajowej Rady Narodowej. Materiały, które przedstawiał Ob. Bierut pod obrady Prezydium, były przyjmowane w formie uchwał, zarządzeń czy wytycznych. Z każdego posiedzenia Prezydium,

niezależnie od protokołu, opracowywany był komunikat, który informował wszystkich członków Krajowej Rady Narodowej o pracy Prezydium i zadaniach, jakie stawia Prezydium przed całym narodem. Postanowienia Prezydium ogłaszane były w organie Krajowej Rady Narodowej „Radzie Narodowej“, której w czasie okupacji ukazało się 13 numerów. Uchwały Prezydium były natychmiast wykonywane z niezwykłą skrupulatnością, albo przez Ob. Bieruta w swoim zakresie pracy, albo pod jego bezpośrednim nadzorem. Komunikat przekazywano w ciągu 2 — 3 dni po posiedzeniu członkom Krajowej Rady Narodowej. Nie było wypadku, aby protokół nie był sporządzony i podpisany na następnym posiedzeniu.

Każdy protokół czy komunikat były wstępnie kontrolowane, poprawiane i uzupełniane osobiście przez Ob. Bieruta. O żadnej sprawie nie zapomniał Ob. Bierut, każdym odcinkiem pracy interesował się i śledził, aż sprawa była załatwiona do końca zgodnie z uchwałą Prezydium, z czego zawsze składał zwięzłe sprawozdanie.

Ponieważ spełniałem rolę sekretarza Prezydium, do moich obowiązków należało wykonywanie całego szeregu spraw zleczanych mi stale przez przewodniczącego Prezydium Ob. Bieruta, tak w związku z przygotowaniem posiedzenia Prezydium jak i w wyniku pracy tych posiedzeń. Odczułem tu w praktyce, w pracy na codzień, troskliwą rękę kierownika, który kierując mą pracą cierpliwie wyjaśniał, poprawiał i uczył samodzielności w działaniu. To stałe dyskretne i serdeczne pomaganie w pracy, cierpliwe wyjaśnienia zagadnień skomplikowanych, przy stopniowym nakładaniu coraz większych obowiązków, uczyło każdego z nas, młodszych stażem partyjnym towarzyszy, skromności, samokrytycznego stosunku do własnych błędów, pobudzało do stałego uczenia się, aby pracować samodzielnie, wyostrzało czujność wobec wrogów, wiązało w niedostrzegalny sposób tysiącami nićmi ze sprawą klasy robotniczej, porywało do bezgranicznego poświęcenia się w pracy i walce na wyznaczonym posterunku. Taki właśnie stosunek Ob. Bieruta do młodszych stażem partyjnym towarzyszy, wysoce wymagający, ale wyrozumiały i wychowawczo-przyjacielski, służący zawsze dobrą radą i pomocą w pracy na codzień, wyzwalał utajone siły w człowieku, umacniał wolę do nieustępliwej walki, pracy i nauki, budził bezgraniczne poświęcenie i miłość do partii, która stawała się szybko wspierałym domem, pieczołowicie pielęgnującym rewolucyjną przyszłość, żyjącym zaciętą walką teraźniejszości, wiodącym w szlachetnie ludzką przyszłość. Cóż bowiem może być większym powodem do szlachetnej dumy, niż to, że się jest wiernym i świadomym żołnierzem rewolucyjnej partii. Ob. Bierut przykładem swojej działalności rewolucyjnej, skromnością i ofiar-

ną, pełną poświęcenia pracą, kształtował w ogniu walki z okupantem nowe kadry partyjne.

W maju 1944 r. radio polskie z Moskwy doniosło, iż „przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, Marszałek Stalin, przyjął dnia 22 maja 1944 r. pełnomocnych przedstawicieli Krajowej Rady Narodowej. Omawiano sytuację w kraju, działalność Krajowej Rady Narodowej i Armii Ludowej. Rozmowa trwała przeszło dwie godziny i toczyła się w przyjaznej atmosferze. Przy rozmowie byli obecni: komisarz Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow oraz przewodniczący Związku Patriotów Polskich, Wanda Wasilewska“. Komunikat donosił dalej, że „Już na pierwszym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej uchwalono przekształcenie oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej, Milicji Ludowej, Batalionów Chłopskich i in. w Armię Ludową. To nadzwyczajne postanowienie wywołało radość w narodzie polskim. Równocześnie, dzięki inicjatywie Krajowej Rady Narodowej, rozszerzyła się sieć organizacji lokalnych, a więc wojewódzkich, powiatowych, miejskich, wiejskich i in., co wpłynęło również na wzmożenie walki zbrojnej z okupantem“.

Właśnie gdy ten komunikat otrzymałem z nasłuchu radiowego, był u mnie w mieszkaniu przy ul. Kopernika 15 m. 14 Ob. Bierut. W miarę czytania komunikatu, na poważnej twarzy Ob. Bieruta rysował się wyraz nietajonej radości i zadowolenia z powodu faktycznego uznania Krajowej Rady Narodowej jako prawowitej władzy narodu polskiego przez państwo zwycięskiego socjalizmu. Taką właśnie ma wymowę — wskazał Ob. Bierut — oficjalne przyjęcie delegacji osobiście przez Stalina w obecności komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR — Mołotowa, stąd też fakt ten utwierdza nas w przekonaniu, że droga Krajowej Rady Narodowej jest jedyną drogą, którą należy konsekwentnie kroczyć nadal.

Ob. Bierut śledził z całą uwagą postęp prac nad organizowaniem rad narodowych w terenie, czytał każde nadesłane sprawozdanie z działalności rad, dawał wytyczne i wskazania, jak powinny pracować rady narodowe, aby stały się decydującym ogniwem w mobilizacji całego narodu do walki z okupantem, aby, skupiając w radach najbardziej ofiarnych i oddanych masom ludowym ludzi, dziś walcząc z najeźdźcą hitlerowskim mogły one jutro być gotowe do objęcia władzy w wyzwolonej ojczyźnie. Realizowane przez Ob. Bieruta zadania partii na odcinku organizowania Krajowej Rady Narodowej i rad terenowych w okresie okupacji, pełen troski państwowej stosunek Ob. Bieruta do krystalizujących się z roku na rok rad narodowych po wyzwoleniu, jego wytyczne i zadania, jakie stawiał przed radami narodowymi w tym okresie w szeregu swoich wystąpień na konferencjach przewodniczących wojewódzkich rad narodowych, są wyrazem nieustan-

nego wysiłku Ob. Bieruta zmierzającego do umocnienia rad narodowych jako organów jednolitej władzy państwowej, skupiających najlepszych działaczy terenowych i powiązanych z masami szerokim aktywnym i bezpartyjnym. Powstanie, rozwój i stałe umacnianie się rad narodowych jest jak najściślej powiązane z pracą i walką Ob. Bieruta.

Dr H. KOŁODZIEJSKI

członek Rady Państwa

Praca Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta nad umocnieniem rad narodowych i usprawnieniem gospodarki terenowej

Historia powstania i rozwoju rad narodowych jest nierozłącznie związana z osobą Prezydenta Bolesława Bieruta.

Powstanie i działalność w okresie hitlerowskiej okupacji pierwszych rad narodowych, jako „podziemnych ośrodków władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele“ (Bierut), rozbudowa rad i wprowadzenie ich po wyzwoleniu — w całym kraju na podstawie ustawy z dnia 11 września 1944 r., jako organów „planowania działalności publicznej oraz kontroli nad rządowymi i samorządowymi organami wykonawczymi“ (art. 2 ustawy), wreszcie przekształcenie rad narodowych w „terenowe organy jednolitej władzy państwowej“ na mocy ustawy z 20 marca 1950 r., ten cały rozwój polityczno-ustrojowej podstawy Polski na drodze do socjalizmu — to jedna z dziedzin bezpośredniej działalności i przedmiot stałej troski Pierwszego Obywatela.

Rady narodowe powstały i rozwijały się u nas w innych warunkach historycznych niż w Związku Radzieckim. Zostaliśmy wyzwoleni przez Armię Radziecką. Nie mieliśmy swojego Października. Mieliśmy natomiast ofiarą, zbrojną walkę ludu pracującego z okupantem, walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie polskich mas pracujących. Nie ma bowiem wyzwolenia narodowego bez wyzwolenia społecznego. Był sabotaż, dywersja i opór klas posiadających, które należało złamać. Były bandy, które należało rozbroić, odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne, które trzeba było zwalczyć, była obcość i ciemnota części społeczeństwa, które należało uświadomić, wzbudzić w nim wiarę we własne siły i wciągnąć do współpracy. Była bierność i przyzwyczajenie milionów, ta „najstraszniejsza siła“ (Lenin), którą należało przezwyciężyć. Brak było wreszcie umiejętności rządzenia i społecznego gospodarowania, brak, który trzeba było jak najprędzej nadrobić.

Walka więc w Polsce o nowy ustrój odbywała się nie tylko w płaszczyźnie fizycznej, lecz i w psychicznej. Była to walka o wkład narodu w dzieło wspólne zwycięstwa

Art. 34 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdzający, że „Organami władzy państwowej w gminach, miastach, dzielnicach większych miast, powiatach i województwach są rady narodowe“ — wieńczy dzieło pracy Ob. Bieruta na tym odcinku w 60 rocznicę jego urodzin, jako przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej.

i w dzieło świadomej budowy własnej, lepszej przyszłości. Była to walka o „duszę“ narodu. O nią walczyła klasa robotnicza, partia z Bolesławem Bierutem na czele, walczyło wszystko, co zdrowe, szlachetne, świadome. Walczyły i rady.

WSKAZANIA OBYWATELA PREZYDENTA DLA RAD NARODOWYCH W PIERWSZYCH LATACH ICH ISTNIENIA

Na tym tle historycznym powstały i rozwijały się rady narodowe.

Dziś na podstawie faktów i dokumentów możemy prześledzić cały ten proces przeobrażania się rad narodowych z podziemnych ośrodków walki z okupantem w terenowe organy jednolitej władzy państwowej. Możemy ocenić ogrom włożonej pracy i stwierdzić, że od początku przyświecał jej kierownikowi jasno wytknięty cel, marksistowsko-leninowska koncepcja państwa, konsekwentnie realizowana w miarę dojrzewania warunków i sił.

Wystarczy przeczytać przemówienia Prezydenta KRN na konferencjach przewodniczących wojewódzkich rad narodowych w dniach 26 i 27 listopada 1945 r., w dniach 28 i 29 października 1946 r. i porównać je z referatem wygłoszonym 8 maja 1950 r. na IV plenarnym posiedzeniu KC PZPR, aby się przekonać, że myśli, wskazania i uwagi Obywatela Prezydenta o zadaniach rad narodowych i właściwościach, które cechować je powinny, wypowiedziane były z punktu widzenia oczekujących je w przyszłości zadań, zadań organów „państwa nowego typu“, państwa spełniającego funkcje dyktatury proletariatu, narzędzia walki o socjalizm. W przemówieniu, zamykającym konferencję w 1945 r., Prezydent KRN, Bolesław Bierut, mówi: „Obowiązkiem rad jest wychowanie człowieka, wychowanie obywatela przez wciągnięcie do współdziałania w wykonaniu zadań państwowych i społecznych najszerszych mas ludowych, podnoszenie i wychowanie z działaczy robotniczych i chłopskich, z inteligencji pracującej nowego typu ofiarnych, wysoko uspo-

łeczniowych, wszechstronnie uzdolnionych działaczy państwowych, kierowników samorządu i instytucji publicznych". Gdyż wszak „Jest jasne, że o niewzruszonej sile państwa ludowego stanowi rzeczywisty udział milionowych mas pracujących w kierowaniu państwem, w rozwijaniu i umacnianiu jego bogactw, jego osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych, jego potęgi materialnej i duchowej“, mówi Prezydent RP po reformie 1950 r. i jako pierwsze z pięciu podstawowych założeń, które stanowią „istotny cel i sens reformy“, wymienia Prezydent „powiązanie organów władzy państwowej z masami ludowymi, z ich potrzebami, ich interesami oraz ich wolą“. Prezydent żąda (założenie piąte) większego jeszcze rozwinięcia „inicjatywy twórczej i aktywności mas ludowych w kierunku budownictwa nowego ustroju“. Myśli te zawarte są w artykułach: 5, 35 i 36 projektu Konstytucji.

W celu powiązania się z masami, wyzwolenia ich twórczej aktywności, Obywatel Prezydent już w 1945 r. nawołuje rady narodowe, aby „w swej praktycznej działalności codziennej brały przede wszystkim na warsztat najbardziej palące, najbardziej żywotne zagadnienia społeczne, które domagają się rozwiązania, i starały się rozwiązać je na własnym terenie“. I dlatego Prezydent żąda od rad, by nie pozwalały aparatowi wykonawczemu „oderwać się od codziennych, palących potrzeb i interesów mas ludowych“, ażeby skłaniały ten aparat, „by stale i codziennie w swoim życiu praktycznym działał w służbie narodu, bo to właśnie jest warunkiem jego demokratyczności“.

W ten sposób od początku walczy Obywatel Prezydent o praktyczny czyn twórczy mas ludowych i aparatu państwowego, czyn, któremu przyswieca wielki cel budowy Polski Ludowej. Ten wyjątkowy zmysł rzeczywistości i głęboka rzetelność umysłu, a zarazem nietracenie z oczu odległych celów i dróg do nich wiodących, nakazują Prezydentowi zwalczać często u nas występującą skłonność do nierealnego myślenia, politykierstwa i zamiłowania do frazeologii. Na konferencji w 1945 r. jeden z przewodniczących skarżył się, że na posiedzeniach radni więcej mówią o polityce, aniżeli o konkretnej pracy i samorządzie. „Może być, że są i takie rady — mówi Obywatel Prezydent, reasumując dyskusję — ale co warta jest taka polityka, która odrywa się od rzeczywistości? Tacy politycy, którzy nie potrafią powiązać swych wywodów z konkretną pracą w radach narodowych, są złymi politykami. Oczywiście trzeba przeprowadzić walkę z takimi pseudo-politykami, którzy operują pustymi frazesami, a nie konkretnymi wskazaniem, mobilizującymi wszystkie siły społeczne do pracy codziennej nad odbudową kraju, nad utrwaleniem naszego państwa i władzy demokratycznej“.

W przemówieniach Obywatela Prezydenta z pierwszych lat istnienia rad narodowych znajdujemy wiele praktycznych wskazówek dla ich działalności. „Musimy w naszej pracy codzienne — mówi Prezydent — czuć się tak, jak gdybyśmy stali na posterunkach bojowych“. Wskazuje radom wroga Ojczyzny, wroga klasowego, którego trzeba zwalczać, wskazuje na kontrolę społeczną, jako na podstawowe zadanie rad narodowych, zaleca radom, by nie pozwalały robić z siebie „pewnego rodzaju rady przybocznej wójta, starosty, wojewody“, zaleca sprawdzać wykonanie uchwał oraz wzmocnić i pogłębić pracę, gdyż „nasze wysiłki idą często w kierunku ilościowym, masowym, bez dostatecznego pogłębienia tej pracy“, wzywa, by jak najbardziej rozwijać dobrze przemyślaną, planową inicjatywę, bo „tylko przez pracę, przez inicjatywę, przez aktywność, a nie w jakiś inny sposób“ powstaje autorytet, żąda, by „zwiększyć egzekutywę dla postanowień rad“. Obywatel Prezydent mówi o konieczności rozwoju sił i możliwości lokalnych, o konieczności wyszkolenia nowych działaczy i pracowników oraz połączenia potrzeb i prac terenu z zadaniami i potrzebami ogólnopaństwowymi. (Myśl ta znalazła wyraz w art. 37 projektu Konstytucji).

Już wtedy, w 1945 r. podnosi Obywatel Prezydent b. mocno sprawę praworządności ludowej, przestrzegania ustaw demokratycznych, wskazuje na konieczność szybkiego i wnikliwego rozpatrywania skarg i zażaleń ludności. Nieustanna troska Obywatela Prezydenta w tej dziedzinie znalazła wyraz w zainicjowanej przez Prezydenta uchwale Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r.

PRACA NAD PORZĄDKOWANIEM GOSPODARKI BUDŻETOWEJ

Pierwszy Obywatel Polski osobiście czuwał nad organizowaniem się i pracą rad narodowych i doprowadził do tego, że już w 1946 r. Wojew. Związki Samorządowe sporządziły swe budżety. Dało to możliwość Obywatelowi Prezydentowi jeszcze głębszego wniknięcia w gospodarkę terenową. Uczył nie tylko słowem, ale na konkretnych przykładach, analizując działalność poszczególnych związków samorządowych. Zadanie było trudne. Ciężka przeszłość, dawna struktura samorządu skostniałego w tradycyjnej rutynie, w nawykach biurokratycznych, niezdolnego przyswoić sobie nowych zadań i metod gospodarowania, które wynikły ze zmienionej struktury polityczno-gospodarczej kraju, ze zmienionego charakteru państwa i jego zadań. Należało uporządkować gospodarkę terenową, aby samorząd mógł przejść do racjonalnej i planowej gospodarki i włączyć się w orbitę funkcji społeczno-gospodarczych Państwa Ludowego.

Prezydium KRN, a następnie Rada Państwa zatwierdzały budżety wojewódzkich związków samorządowych oraz miast Warsza-

wy i Łodzi. Obywatel Prezydent wydał polecenie zapraszania na posiedzenia zainteresowanych przewodniczących i członków Woj. RN. Posiedzenia te były dla nich poważną szkołą. Na kilka dni przed każdym posiedzeniem Obywatel Prezydent wnikliwie studiował budżety i nieraz był w nich lepiej zorientowany, niż ich autorzy i wykonawcy. Podkreślał wadliwą organizację i proponował zmianę statutu organizacyjnego i skrócenie drogi obiegu spraw (np. dla m. Warszawy na posiedzeniu Rady Państwa w dniu 17.IX. 1947 r.), wytykał częste przerosty wydatków ogólnych i osobowych, co sprzyjało panowaniu się biurokratyzmu, obniżał wydatki reprezentacyjne (np. dla Wydziału Wojewódzkiego w Poznaniu na posiedzeniu Rady Państwa w dniu 5.IX. 1947 r.), wskazywał na niewyzyskanie własnych źródeł dochodowych samorządu, na nierozwijanie lokalnych sił produkcyjnych, na brak należytej hierarchii potrzeb i zadań (wypadki b. częste), na rozpraszanie środków na różne uboczne cele i na podejmowanie akcji o zasięgu krajowym, na zaniedbywanie zadań ustawowych (budowa i utrzymanie dróg, oświata, zdrowie publiczne, opieka społeczna itp.). Obywatel Prezydent ostro zwalczał rozpowszechnioną, wadliwą politykę subwencyjną związków samorządowych, wpływającą nieraz demoralizująco na organizacje i instytucje, które w zamian za otrzymane subwencje nie wyręczały samorządu w jego ustawowej działalności, a przestawały się troszczyć o wyzyskanie własnych możliwości finansowych (np. przy zatwierdzaniu budżetu Krakowskiego W. Z. S. na posiedzeniu 4.VI. 1947 r. i ogólna opinia Rady Państwa na posiedzeniu dnia 24.I. 1949 r.). Również bezwzględnie zwalczał Prezydent RP nieodpowiedzialność i lekkomyślność w preliminowaniu wydatków, opartą często na nadziei uzyskania dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego (np. przy omawianiu budżetu m. Kielce na posiedzeniu dnia 30.IV 1948 r.).

Najdobitniejszym wyrazem troski Obywatela Prezydenta o grosz publiczny i oszczędne gospodarowanie jest uchwała w sprawie „Akcji O“, przekształconej następnie w „System O“. Akcja ta była zapoczątkowana na posiedzeniu Rady Państwa w dniu 21.I. 1948 r., kiedy Prezydent zalecił Kancelarii Rady Państwa opracować projekt uchwały w sprawie obniżenia kosztów administracji samorządowej. Uchwałę tę podjęła Rada Państwa dnia 31.I. 1948 r. W dyskusji nad sprawozdaniem Kancelarii Rady Państwa i MAP z wprowadzenia w życie systemu oszczędzania Obywatel Prezydent podniósł, że wysokość zapreliminowanych oszczędności jest zbyt niska, że nie zmobilizowano do akcji w dostatecznym stopniu czynników społecznych, a w szczególności rad narodowych, że oszczędzone sumy powinny być zużyte nie na rozpoczęcie kapitałnych inwestycji, ale na polepszenie warunków bytu robotników i chłopów. Prezydent zalecił ra-

dom uchwalać konkretne plany oszczędnościowe, wiążące dla związków samorządowych.

Już w początkach 1947 r. Rada Państwa na wniosek Prezydenta uzależnia udzielanie pożyczek na inwestycje od umieszczenia ich w Planie Inwestycyjnym (np. dla Warszawy, na posiedzeniu w dniu 27.III. 1947 r.), a następnie odmawia zatwierdzania budżetów inwestycyjnych nie uzgodnionych z P. P. I. (np. dla Poznańskiego W. Z. S.). Było to wejście na drogę do włączenia gospodarki samorządowej do planu państwowego. W styczniu 1949 r., na konferencji prezydiów wojewódzkich rad narodowych i wojewodów, Prezydent poświęcił swe przemówienie konieczności wprowadzenia w pełni planowej gospodarki do samorządu. „Nie może zatem równoległe z planową działalnością państwa rozwijać się nieplanowa, pozostawiona dowolnej inicjatywie poszczególnych zespołów terenowych działalność samorządu — mówił Prezydent. A na posiedzeniu Rady Państwa w dniu 6.V. 1949 r., w dyskusji nad wytycznymi Planu 6-letniego, Obywatel Prezydent szczegółowo omawiał sprawę nakładów na podstawowe urządzenia komunalne, na drogi, na budownictwo mieszkaniowe i na Jego wniosek Rada Państwa zleciła opracować jednemu z członków Rady Państwa specjalny referat w tej sprawie. Prezydent wnikliwie przy tym rozpatrzył wielkość przewidywanych środków własnych samorządu na cele inwestycyjne, wyrażając dezyderat wydatniejszej rozbudowy dróg kołowych.

SAMORZĄDOWY FUNDUSZ WYRÓWNAWCZY

W akcji porządkującej poważną rolę odegrał Samorządowy Fundusz Wyrównawczy, działający pod troskliwą opieką Rady Państwa, a przede wszystkim Obywatela Prezydenta. Fundusz ten nie tylko miał za zadanie przeprowadzenie planowej i racjonalnej polityki w dziedzinie udzielania pomocy finansowej związkom samorządu terytorialnego i wpływanie na podniesienie poziomu gospodarki w zakresie zaspokajania potrzeb miejscowej ludności, ale stał się potężnym czynnikiem wychowawczym rad narodowych i podporządkowanych tym radom organów wykonawczych.

Opracowywane wnioski o przyznanie dotacji z SFW na pokrycie niedoborów strukturalnych związków samorządu terytorialnego podlegały rozpatrzeniu przez Zarząd SFW, który z kolei wnioski te przedstawiał Radzie Państwa.

Obywatel Prezydent wnioski te przeglądał osobiście i czuwał nad pracą dotowanych rad narodowych, o czym świadczą odrębne Jego notatki na wnioskach.

Z notatek tych widoczna jest olbrzymia troska Obywatela Prezydenta o sprawiedliwy i społecznie najbardziej efektywny podział środków SFW na poszczególne tereny. Z równą wnikliwością badał Prezydent wnioski du-

zych miast o milionowe dotacje, jak i gmin o dotacje, zamykające się w kilkuset tysiącach.

We wszystkich niemal decyzjach Obywatela Prezydenta zawarte są zastrzeżenia co do konieczności obniżania wydatków w dziale I (wydatki na administrację), przy jednoczesnym zwiększeniu środków na wydatki rzeczowe.

Bezpośrednio czuwając w ten sposób nad rozdziałem środków SFW Prezydent RP oddziaływał na rady narodowe, a pośrednio na samorząd, w kierunku wykorzystywania wszystkich możliwości własnych źródeł dochodowych w terenie, racjonalnego, oszczędnego wydatkowania, wypełniania ustawowych zadań w przedmiocie zaspokajania potrzeb miejscowej ludności, uzależniając tą drogą wysokość środków, przeznaczonych z Funduszu na pokrycie niedoborów budżetowych.

Ustawiczna troska Obywatela Prezydenta pozwoliła radom narodowym pogłębić swe doświadczenia, a tym samym umożliwiła im przejście do nowego, wyższego etapu działalności i przyjęcie na siebie nowych obowiązków w oparciu o reformę ustrojową z dnia 20 marca 1950 r. Troska ta umożliwiła dostosowanie i włączenie gospodarki terenowej w ramy jednolitego systemu budżetowego, będącego konsekwentnym następstwem zaszłych przemian ustrojowo-państwowych i mającego na celu przyspieszenie realizacji planów gospodarczych naszego kraju.

AKCJE SPECJALNE

a) Akcje dwumiliardowe

Sprawa warunków życia, a w szczególności potrzeb komunalnych klasy robotniczej, była specjalną troską Obywatela Prezydenta RP i Rady Państwa.

Samorząd nienależycie wykonywał te zadania. Najczęściej interesowała go budowa gmachów, pięknych arterii i przebudowa miast. Stracił on w pewnym stopniu z oczu codzienne obowiązki dotyczące bytu klasy robotniczej. Nie stracił ich z oczu Obywatel Prezydent.

Doceniając znaczenie tych potrzeb Rada Państwa na posiedzeniu 15.IX. 1948 r. przeznaczyła 2 miliardy zł (60 milionów obecnych złotych) z rezerw SFW dla miast przemysłowych na przeprowadzenie specjalnej akcji doraźnego polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Zakres prac zamykał się w ramach miejscowych możliwości technicznych i materialnych. Uchwała Rady Państwa miała przy tym zwrócić uwagę na konieczność klasowego ujmowania budżetów, miała być instrumentem wychowawczym dla rad.

Akcja osiągnęła nie tylko efekty gospodarcze, lecz równocześnie pobudziła ludność pracującą do podejmowania zobowiązań nieodpłatnej robocizny i spowodowała zwrócenie baczniejszej uwagi kierownictwa zakładów pracy i działaczy związkowych na niezbędność podniesienia warunków socjalnych robotników po-

przez zakładanie żłobków, przedszkoli, wyposażenie świetlic, hoteli robotniczych itp. W związku z tymi pozytywnymi osiągnięciami, na wniosek Przewodniczącego, Rada Państwa uchwałą z 22.VI. 1949 r. postanowiła przeznaczyć dalsze 2 miliardy zł na kontynuowanie zainicjowanej w 1948 r. akcji.

W obydwu akcjach dotacje przeznaczone były wyłącznie na cele związane bezpośrednio z polepszeniem komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. A więc na:

- a) remonty domów, znajdujących się w gospodarce samorządowej i państwowej, a zamieszkałych przez robotników,
- b) urządzenie ulic, ścieków, chodników, osuszanie gruntów w osiedlu, oświetlenie ulic i placów, urządzenie zieleńców,
- c) zaopatrzenie w wodę przez rozbudowę sieci wodociągowych i przyłączenie mieszkań robotniczych, budowę i naprawę studzien,
- d) rozszerzenie sieci kanalizacyjnej, urządzeń sanitarnych itp.,
- e) ulepszenie komunikacji publicznej z dzielnicami robotniczymi, zwłaszcza do miejsc pracy,
- f) w poszczególnych wypadkach udzielenie pomocy w zakładaniu w dzielnicach robotniczych żłobków, ogródków jordanowskich, stacji opieki nad matką i dzieckiem i punktów sanitarnych.

O wynikach i wymiarach akcji świadczą następujące osiągnięcia w odniesieniu tylko do najważniejszych pozycji: wyremontowano 107.410 izb mieszkalnych, naprawiono 724.927 m² chodników, 696.026 m² jezdni, przeprowadzono urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, elektryczne, gazowe, urządzenia dla dzieci itp.

Jest charakterystyczne, że w projekcie notatki sprawozdawczej do prasy w początku zdania: „Celem dalszego poprawienia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej...“ Obywatel Prezydent skreślił wyraz „dalszego“ i napisał zamiast tego „rozwiniecia wysiłków państwa i samorządu w kierunku“; a do projektu okólnika, określającego zadania Komisji Nadzwyczajnych, czuwających nad akcją, wprowadził szereg poprawek, które zadania te skonkretyzowały i uaktywniły.

b) Dotacja na budowę dróg

Obywatel Prezydent zwrócił uwagę na poważne zaniedbania pozostałe z ustroju kapitalistycznego w dziedzinie gospodarki drogowej. W związku z tym Rada Państwa przeznaczyła uchwałą z dn. 30.VI.1948 r. dotację w wysokości 454 milionów zł w dawnej walucie z SFW na budowę dróg, przeznaczając kwotę 230 milionów zł na budowę dróg łączących siedziby gminy z siecią dróg o nawierzchni twardej i kwotę 224 milionów zł na budowę innych dróg gminnych i powiatowych, mających duże znaczenie dla terenu powiatu lub gminy. Obywatelowi Prezydentowi chodziło o stworzenie material-

nej podstawy dla wzmocnienia więzi między miastem i wsią, podniesienia jej kultury, ułatwienia opieki lekarskiej itd. Dotacja Rady Państwa spowodowała uruchomienie przez gminy i powiaty środków własnych w gotówce na sumę 349.628.748 zł i w szarwarku o wartości 575.404.335 zł, zatem koszt ogólny robót wyniósł 1.379.033.083 zł. Wybudowano ogółem twardej powierzchni 401,6 km, wykonano robót ziemnych 132,8 km i dostarczono kamienia na długości 114,1 km.

c) Dotacja na elektryfikację

Po przeprowadzeniu reformy rolnej Rząd Polski Ludowej pragnąc odrobić poważne zaniechania na odcinku wiejskim podjął elektryfikację wsi, która by umożliwiła przynajmniej częściowe zmechanizowanie rolnictwa oraz ułatwiła ludności wsi rozwój kulturalny i gospodarczy. Celem umożliwienia wzięcia udziału niezamożnej ludności wsi w pokryciu części kosztów elektryfikacji Rada Państwa z inicjatywy Prezydenta w dniu 6.VII.1949 r. przeznaczyła na ten cel ze środków SFW kwotę 500 milionów zł w dawnej walucie. Dzięki temu elektryfikacyjny plan państwowy został znacznie pogłębiony.

d) Dotacja na meliorację

Troska Obywatela Prezydenta o podniesienie warunków gospodarczych wsi wyraziła się m. in. również w dziedzinie zagospodarowania odłogów i rozszerzenia bazy paszowej, co miało szczególne znaczenie w rozwoju gospodarki hodowlanej. Rada Państwa na posiedzeniu 6.VII.1949 r. przeznaczyła 513 milionów zł w dawnej walucie dla gmin na uzupełnienie środków miejscowych, przeznaczonych na meliorację, a w 1950 r. dalsze 600 milionów zł. Dobrowolny wkład ludności miejscowej wyniósł około 50% tej sumy.

Akcja w 1950 r. szczególnie była skierowana na wykonanie melioracji półpodstawowych, uzupełnienie melioracji szczegółowych wraz z uzbrojeniem w budowę do nawodnień, wreszcie dla zagospodarowania użytków zielonych oraz wykonania najpilniejszych robót przeciwpowodziowych i podstawowych odpływów.

W zakresie melioracji szczegółowych przeprowadzono roboty na przestrzeni 5.539 km, obejmujących powierzchnię około 92.000 ha. Wybudowano wały ochronne albo też poprawiono uszkodzone, na przestrzeni 244 km, o powierzchni 14.730 ha. Wykonano studnie w ilości 287 dla 875 gospodarstw rolnych. Uregulowano rzeki na przestrzeni 1.083 km. Zagospodarowanie użytków zielonych objęło przestrzeń 710 ha, zasypano rowy przeciwczołgowe na przestrzeni 200 km.

e) Uporządkowanie inwestycji i mobilizacja rezerw miejscowych

Rada Państwa, pragnąc umożliwić przejście samorządowi do planowej gospodarki inwestycyjnej, postanowiła przyjąć z pomocą samorządom w uregulowaniu ich planów finansowania

inwestycji i udzielić dotacji z SFW na uzupełnienie własnych środków na cele inwestycyjne pod warunkiem zmobilizowania wszystkich możliwych własnych rezerw finansowych (a m. in. poprzez przeprowadzenie daleko idącej kompresji wydatków zwyczajnych drogą zastosowania właściwie podjętego systemu oszczędzania) oraz pod warunkiem absolutnego uzgodnienia zamierzonych inwestycji z PPI na r. 1950. Uchwałą z dnia 16 grudnia 1949 r. Rada Państwa na wniosek Prezydenta przeznaczyła na ten cel kwotę 8 miliardów zł (w nowej relacji zł 240.000.000), utworzoną w połowie ze środków z SFW i w połowie z dotacji Skarbu Państwa, polecając odpowiednim organom postawić sobie wnioski w sprawie sposobu przyznania dotacji i kontroli nad właściwym ich zużyciem. Na wniosek zarządu SFW Rada Państwa w dniu 29.III.1950 r. przyznała na uzupełnienie środków własnych związków samorządowych na cele inwestycyjne dotacje w wysokości 236.634.060 zł w nowej walucie.

Wykonane inwestycje w znacznym stopniu wpłynęły na poprawę warunków życia ludzi pracy zwłaszcza w miastach przemysłowych.

Inwestycje służące poprawie tych warunków były przedmiotem nieustannej, czujnej opieki Obywatela Prezydenta. Oto na przykład przy rozpatrywaniu opracowanego na Jego polecenie i zgłoszonego do 6-letniego Planu Inwestycyjnego projektu rurociągu, doprowadzającego wodę z Pilicy do Łodzi, Obywatel Prezydent zażądał, aby włączono do projektu i Planu Inwestycyjnego również rozbudowę odpowiedniej sieci wodociągowej, doprowadzającej wodę do mieszkań robotniczych. Odkładanie tej sprawy uznał za niesłuszne, chwilowe oszczędności — pod tym względem — za społeczne marnotrawstwo.

Gdy zaproszony przez spółdzielców do zwiedzenia osiedla na Kole przybył na miejsce, zwrócił Prezydent uwagę na stojące opodal baraki mieszkalne w opłakanym stanie. Przed udaniem się na zwiedzenie osiedla Obywatel Prezydent obejrzał baraki i kazał natychmiast przeprowadzić odpowiednie remonty i dołączenia.

W czasie swych wyjazdów w teren Prezydent RP zatrzymywał pod wsią lub miasteczkiem samochód i starał się osobiście stwierdzić, w jakich warunkach ludność żyje i pracuje. Zapoznawał się z lokalnymi potrzebami, dawał rady i wskazówki, przekazywał pilne sprawy do bezzwłocznego załatwienia itd.

Na jednej z takich sesji Prezydent rzucił myśl wzmocnienia stanowiska i pracy sołtysa w gromadzie przez aktywny społeczny, służący mu radą i pomocą. Myśl ta została zrealizowana w wielu gromadach woj. krakowskiego w postaci „komisji gromadzkiej“.

f) Akcja biblioteczna

Ziemie Odzyskane obdarzał Obywatel Prezydent specjalną troską. Często je odwiedzał, de-

legował specjalne komisje dla zbadania warunków osiedleńczych, czuwał nad ścisłym wykonywaniem obowiązków przez przedstawicieli PRN w komisjach osadnictwa rolnego, zainicjował na posiedzeniu w dniu 9.VI.1947 r. masową zbiórkę książek, a na posiedzeniu w dniu 17.IX.1947 r. uchwalenie dotacji na Fundusz zakupów dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych. Akcja ta niebawem została rozszerzona na cały kraj. Przejście do socjalizmu zależy nie tylko od stworzenia wysokiego poziomu materialnej produkcji, lecz i od poziomu społecznej świadomości. Toteż z inicjatywy Obywatela Prezydenta Rada Państwa wspólnie z Prezesem Rady Ministrów uchwałą z dnia 7.III.1948 r. zaleciła powołanie do życia „Komitetu Upowszechnienia Książki“, który powstał na mocy uchwały Komitetu Ministrów do Spraw Kultury z dn. 8.III.1948 r. W ciągu 4-letniej swej działalności Komitet Upowszechnienia Książki osiągnął znaczne rezultaty zgodne z zakreślonymi w powyższych uchwałach celami. Wydano przeszło 2½ miliona egzemplarzy dobrych książek po cenie zł 100 (wg ówczesnej relacji), za egzemplarz, podczas gdy przeciętna cena wynosiła w tym czasie ok. 300 zł i w ten sposób przyczyniono się do obniżenia ceny, dotarto, stwarzając sieć prenumeratorów (około 20 tysięcy) z tanią, wartościową książką do środowisk wiejskich i robotniczych, zorganizowano około 20 tysięcy punktów bibliotecznych i zaopatrzone je w odpowiednie komplety wydawnictw KUK-u (ok. 50 tomów) i zestawy literatury fachowej, powołano do życia wspólnie z Min. Oświaty kursy dla organizatorów zespołów dobrego czytania itd. itd.

Akcja ta wszczęta przez Obywatela Prezydenta i prowadzona początkowo pod bezpośrednią Jego opieką niewątpliwie przyczyniła się do podniesienia stanu oświaty w kraju.

TROSKA O NALEŻYTY SKŁAD SPOŁECZNY RAD NARODOWYCH

Jednym z ważnych zagadnień, któremu Obywatel Prezydent poświęcał wiele uwagi, był skład społeczny rad narodowych. Początkowo był on często niekorzystny dla budowy Polskiego Ludowego. Do rad narodowych podobnie jak i do samorządowego aparatu wykonawczego przedostali się ludzie nieodpowiedni, społecznie bierni, nieraz politycznie lub moralnie obciążeni, często element klasowo wrogli. A przecież skład społeczny rad decydował o ich działalności, o tym, czy będą należycie uwzględnione potrzeby i dążenia ludu pracującego, czy rady przyciągną go do współpracy, czy będą wyrażać jego wolę, rozwijać jego twórczą inicjatywę, czy rady będą dojrzały, by przejąć na swych terenach pełnię władzy państwowej, władzy pracującego ludu. Obywatel Prezydent stale wywierał wpływ w kierunku odurzędniczenia składu rad i polepszenia doboru ludzi. Polecał przy

inspekcjach wnikliwie badać tę sprawę, gromadzić materiały, przeprowadzać ewidencje. Rezultat tej pracy nie dał na siebie długo czekać. Zniknęły takie rażące wypaczenia w składzie rad narodowych wg zawodu, jak np. 2% robotników w 1949 r. w Katowickiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej wobec aż 89,3% pracowników umysłowych i 2% rzemieślników pracujących na własny rachunek (w 1951 r. jest już 35,1% robotników, 52,6% prac. umysł.), lub 4,2% robotników (w 1951 r. już 15%) w Warszawskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej wobec 81,7% (w 1951 r. — 67,3%) pracowników umysłowych i 3,3% (w 1951 r. — 1,7%) rzemieślników pracujących na własny rachunek, czy 4,4% (w 1951 r. — 21,9%) robotników w Gdańskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej wobec 89,3% (w 1951 r. — 57,8%) pracowników umysłowych i 1,8% (w 1951 r. — 1,8%) rzemieślników pracujących na własny rachunek. Poprawił się skład socjalny rad i pod względem zawodu i pod względem pochodzenia socjalnego, i pod względem wieku, odsetek kobiet, młodzieży i bezpartyjnych.

Wg wykonywanego zawodu skład członków rad narodowych w porównaniu z r. 1949, mimo że jeszcze daleko niezadowolający, wykazuje już pewną poprawę:

| | robotnicy | rolnicy | prac. umysł. |
|---------|-----------|---------|--------------|
| 1949 r. | 18,7 | 45,4 | 31,8 |
| 1951 r. | 22,8 | 43,1 | 30,7 |

Radnych w wieku od 21 do 30 lat w 1949 r. było — 15,4%, w 1951 r. — 17%; kobiet odpowiednio 6,4% i 15%; bezpartyjnych — 12,9% i 27,1%.

*

W ten sposób oddziaływał Obywatel Prezydent na dźwiganie się rad narodowych, na usprawnienie i pogłębienie gospodarki terenowej, na poprawienie warunków komunalnych bytu i poziomu kulturalnego ludu pracującego, na przygotowanie rad do roli terenowych organów jednolitej władzy państwowej. Dziś, gdy dzięki reformie 1950 r. władza w terenie przeszła w ręce rad, coraz pełniej realizowana jest zasada „rządów ludu sprawowanych przez lud“, gdy polski lud pracujący, walcząc o pokój i wykonanie 6-letniego Planu i tworząc swą Konstytucję, buduje podwaliny socjalistycznej Polski i zwycięstwem wieńczy wiekową swą historię walk klasowych i wyzwolenicznych, stają nam w pamięci słowa Prezydenta Bolesława Bieruta: „Największą zaletą organizacji i jej aktywu jest umiejętność docierania do serca mas ludowych, do ich świadomości, umiejętność przekonywania mas i pociągania ich do działania.

Siła naszej pracy, naszych słów, naszej walki mieści się w rewolucyjnej prawdzie naszej idei, w jasności naszej drogi i naszych celów.“

3 kwietnia br. w II Zespole Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja sekretarzy prezydiów i kierowników wydziałów organizacyjnych Woj. RN. W konferencji wzięli udział SzeF Kancelarii Rady Państwa min. Rybicki i dyrektor generalny II Zespołu St. Tołwiński. Na konferencji referaty wygłosili:

zastępca dyrektora generalnego, W. Morawski oraz K. Kucner — zastępca dyrektora Biura Organizacyjnego II Zespołu.

Poniżej drukujemy referat zastępcy dyrektora, K. Kucnera. Referat zastępcy dyrektora generalnego, W. Morawskiego, wydrukujemy w jednym z najbliższych numerów.

K. KUCNER

wicedyr. Biura Organizacyjnego
w Prezydium Rady Ministrów
Zespół II

Rola i zadania wydziałów organizacyjnych prezydiów rad narodowych

Okres rocznej działalności wydziałów ogólnych po wprowadzeniu w życie ustawy z 20.III. 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, cechowała niedostateczna operatywność w pracach organizacyjnych prezydiów rad narodowych.

Badając przyczyny tego stanu stwierdzono, że jest on spowodowany trudnościami kierowania przez jedną komórkę organizacyjną, jaką był Wydział Ogólny, tak różnymi, nie mającymi ze sobą ścisłego i bezpośredniego związku działaniami pracy, jak sprawy ogólnogospodarcze (sprawy budżetowe, transportu, remontów lub zaopatrzenia) oraz sprawy związane z zagadnieniami organizacyjnymi i instruktarszymi. Nie ułatwiało to pracy prezydiom, gdyż w powodzi codziennych i dokuźliwych spraw natury gospodarczej odsuwało często na dalsze miejsce zagadnienia pierwszoplanowe, zagadnienia organizacyjne.

W wyniku tych doświadczeń Prezydium Rządu podjęło uchwałę, mocą której wydziały ogólne przestały istnieć, a w miejsce ich powołano wydziały organizacyjne i wydziały ogólnogospodarcze.

W ten sposób prezydium rad narodowych otrzymały właściwy aparat pomocniczy, a należyte organizacyjne ustawienie wydziałów, dobór do nich właściwych ludzi oraz wykorzystanie zespołu pracowników tych wydziałów wyłącznie do zadań, jakie przed nimi stoją, powinno spowodować w konsekwencji polepszenie pracy organizacyjnej rad narodowych niższego szczebla, jak również i własnego prezydium, rady i komisji.

Organizacyjne ustawienie wydziałów, ich wewnętrzna struktura organizacyjna, zakres działania i podział funkcji regulują tymczasowe wytyczne, jakie prezydiom rad narodowych zostały przesłane przez Zespół II Prezydium Rady Ministrów i w oparciu o które pracują wydziały organizacyjne.

Przystępując do szerszego omówienia zadań i form pracy poszczególnych części składowych wy-

działów organizacyjnych, jakimi są ich oddziały i referaty, należy podkreślić, że wydziały organizacyjne są niezmiernie ważną komórką w aparacie prezydiów rad narodowych, bowiem od właściwego i sprawnego ich działania zależy sprawność i należyte działanie całego aparatu prezydiów, a prowadzony przez te wydziały instruktarsz ma podnosić poziom pracy prezydiów rad narodowych niższego szczebla, ma ożywiać i wzmacniać działalność komisji rady, ma wpływać na pogłębienie więzi rad narodowych z masami pracującymi. Poza tym wydziały organizacyjne muszą stać się koordynatorem pracy innych wydziałów, jak również sprawnym organem informacyjnym swego prezydium.

Zgodnie z wytycznymi, jakie otrzymały prezydium Woj. RN, wydziały organizacyjne dzielą się na 3 oddziały i 2 samodzielne referaty:

- 1) Oddział organizacyjny
- 2) Oddział rad narodowych i ich organów
- 3) Oddział instruktarszy organizacyjnego
- 4) Samodzielny Referat podziału terytorialnego
- 5) Samodzielny Referat skarg i zażaleń.

Oddział organizacyjny poza sprawami charakteru czysto usługowego, jak obsługa przewodniczącego i członków prezydium w związku z ich codzienną pracą oraz sprawami gospodarczo-usługowymi dla potrzeb własnego wydziału powinien się zajmować wszystkimi sprawami, jakie się wiążą z organizacją całego aparatu prezydium, a więc wszystkimi wydziałami i referatami. Ten obowiązek będzie polegał na przestrzeganiu i dopilnowaniu, by wszystkie wydziały i referaty prezydium były ustawione organizacyjnie zgodnie z instrukcjami władz naczelnych, by w ramach swej struktury organizacyjnej pracowały. Zadanie wcale nie takie proste i łatwe, jakby się pozornie zdawało.

Normy statów osobowych i stanowisk służbowych we wszystkich wydziałach, oddziałach i referatach powinny być również stałą troską oddziału organizacyjnego, co na obecnym etapie na-

szej walki o zmniejszenie etatów z równoczesnym podniesieniem sprawności działania naszej administracji jest pracą niezmiernie odpowiedzialną i ważną, wymagającą dużej wnikliwości, pociąga bowiem za sobą konieczność usprawnienia pracy wydziałów, a więc i właściwej koordynacji. Zrozumiałą jest rzeczą, że ten odcinek pracy wymaga działania w ścisłym porozumieniu z wydziałem kadr i szkolenia.

Do obowiązków oddziału organizacyjnego będzie należało również opracowywanie projektów regulujących sprawy związane z pracą sołtysów oraz opracowywanie zagadnień związanych z organizacją pracy wydziałów i referatów prezydium rad narodowych niższych szczebli, jak również kierowanie pracą tych wydziałów i referatów przez ich prezydium — w oparciu o materiały i projekty otrzymywane z oddziału rad narodowych i oddziału inżynierów organizacyjnego.

I wreszcie w oddziale organizacyjnym powinien sprawnie działać referat informacji bieżącej. Pragnę podkreślić, że sprawozdawczość jest sprawą niezmiernie ważną, jest zagadnieniem, któremu dotychczas zbyt mało poświęcano uwagi. Nasza sprawozdawczość dotychczasowa, to sprawozdawczość rejestrująca fakty, które miały miejsce, to sprawozdawczość historyczna.

Musimy jednak spowodować, by sprawozdawczość nasza stała się narzędziem dyspozycyjnym, musimy więc stworzyć sprawozdawczość bieżącą, gdyż to nam pozwoli na natychmiastowe korygowanie popełnianych błędów lub też przeszczepianie dobrych osiągnięć jednej komórki organizacyjnej na inne.

Wypełniając te wszystkie zadania oddział organizacyjny zapewni wydziałowi organizacyjnemu stanowisko podstawowego pomocniczego aparatu dla prezydium wojewódzkiej rady narodowej w dziedzinie spraw organizacyjnych wszystkich wydziałów i referatów prezydium.

Oddział rad narodowych i ich organów zajmuje się sprawami, związanymi ze stroną organizacyjną pracy prezydium wojewódzkiej rady narodowej oraz prezydium rad narodowych niższego szczebla, stroną organizacyjno-techniczną komisji rady oraz sesji wojewódzkiej rady narodowej i rad narodowych niższych szczebli.

Do zadań tego oddziału będzie więc należało rozsyłanie w terminie wszystkim członkom prezydium projektu porządku obrad posiedzenia prezydium, przygotowywanie i rozsyłanie projektów uchwał każdego posiedzenia prezydium, jak również rozsyłanie wszystkim zainteresowanym (członkom prezydium, kierownikom wydziałów) odpisów uchwał podjętych na posiedzeniu prezydium oraz śledzenie terminów ich wykonania, a co za tym idzie sygnalizowanie odpowiedzialnym za realizację uchwały (za pośrednictwem sekretarza prezydium) zbliżającego się terminu wykonania. Ten oddział ma również obowiązek zabezpieczenia prowadzenia protokołów posiedzeń prezydium, wszelkich konferencji i narad terenowych.

Do ważnych zadań tego oddziału będzie należała analiza protokołów posiedzeń prezydium rad narodowych niższego szczebla, przesyłanie uchwał prezydium rad narodowych niższego szczebla do oceny odpowiednim wydziałom prezydium Woj. RN, co wiąże się ściśle z zachowaniem praworządności socjalistycznej. W tym celu oddział rad narodowych czuwać musi nad terminowym nadstawianiem przez prezydium rad narodowych niższych szczebli odpisów protokołów posiedzeń prezydium, dla przeprowadzenia we właściwym terminie analizy oraz kontroli podejmowanych uchwał. To niezmiernie ważne zagadnienie dotychczas nie znajduje należytego zrozumienia w wydziałach organizacyjnych rad narodowych, dowodem czego są dziesiątki uchwał podejmowanych przez prezydium rad narodowych niższych szczebli — sprzecznych z obowiązującymi przepisami prawa, z polityką partii i rządu, a nie kwestionowanych w porę przez nadrzędne prezydium rad narodowych.

Dla potwierdzenia tego stanu przytoczyć można uchwałę Prezydium PRN w Nowym Mieście, woj. olsztyńskie.

„Uchwała Nr XL/294.

Działając na zasadzie art. 16 ustawy z dnia 20. III. 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. URP Nr 14, poz. 130) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Mieście w dniu 18.IX. 1951 r. postanawia:

1) Obarczyć odpowiedzialnością za wykonanie miesięcznych i rocznych planów obrotów w książki rozprowadzane przez Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“ GZZSch. Sekretarze GZZSch zarządzą odprawy kół gromadzkich ZSch, na których nałożą na koła gromadzkie obowiązki całego kontyngentu wydawnictw rolniczych, przypadającego na GS. Prezesi pobiorą na zasadach kolportażu — określonych zarządzeniem CRS Nr 7 z dnia 20. II. 51 r. pkt. 91 — książki i broszury z zakresu rolnictwa ze sklepów GS i rozdadzą je wszystkim członkom kół gromadzkich ZSch do rozsprzedaży w gromadach. Każdy członek ZSch winien zobowiązać się do sprzedaży przynajmniej dwóch książek miesięcznie. Sekretarze GZZSch zobowiązują się pod osobistą odpowiedzialnością do czuwania nad akcją i składania z niej pisemnych sprawozdań PRN do 5 każdego miesiąca“.

Wskutek braku operatywnego działania wydziału organizacyjnego w Olsztynie uchwała została anulowana dopiero na skutek interwencji Woj. ZZSch.

Sprawną i należyta działalność komisji Woj. RN jest w dużym stopniu uzależniona od pracy oddziału rad narodowych, wydziału organizacyjnego, bowiem całkowita obsługa techniczno-biurowa, prowadzenie ewidencji członków komisji i ich działalności, przygotowywanie wniosków co do zmian w składzie komisji, załatwianie wszelkich spraw członków komisji, związanych z ich pracą w komisjach oraz nadzór nad obsługą biurowo-techniczną komisji rad narodowych niższych szczebli, to również normalne, codzienne obowiązki oddziału rad narodowych i ich organów.

Do prac tego oddziału należy również zawiadomianie w terminie wszystkich radnych Woj. RN o terminach i porządku obrad sesji, przygotowywanie sesji pod względem techniczno-organizacyjnym, prowadzenie protokołu, przygotowywanie projektów uchwał zgodnie ze wskazówkami sekretarza prezydium, jak również przekazywanie odpisów uchwał sesji zainteresowanym członkom prezydium i dopilnowywanie terminów wykonania podjętych uchwał. Oddział, o którym mowa, ma również obowiązek przeprowadzania analizy protokołów z sesji rad narodowych niższych szczebli oraz przekazywanie powziętych na nich uchwał do wiadomości i oceny sekretarzowi prezydium wojewódzkiej rady narodowej i resortowym kierownikom wydziałów. Chodzi tutaj niewątpliwie o dwa momenty: pierwszy, to kontrola prawidłowości uchwał podejmowanych na sesjach rad narodowych niższych szczebli; drugi, to śledzenie przebiegu ich realizacji, a więc możliwość prostowania wszelkich skrzywień i niedociągnięć, możliwość niesienia pomocy czy instruowania w momentach załamania się w pracy przy realizowaniu ważniejszej uchwały.

Oczywiście, wszystko to, co powiedziano wyżej, pozostanie pustym frazesem, jeśli protokoły posiedzeń prezydiów czy sesji rad narodowych niższych szczebli będą wpływały do wydziałów organizacyjnych prezydiów Woj. RN z dużym opóźnieniem, w dowolnych terminach i co gorsza będą tam bezpożytecznie magazynowane z usprawiedliwieniem, że „na takie sprawy, jak czytanie protokołów, nie ma czasu“.

Ostatni odcinek działalności oddziału rad narodowych i ich organów, to sprawa planów pracy i sprawozdawczości organizacyjnej, dotyczącej oceny pod względem organizacyjnym pracy prezydiów rad narodowych niższych szczebli oraz opracowywanie projektów sprawozdań z wykonania planów pracy prezydium wojewódzkiej rady narodowej na podstawie materiałów nadsyłanych przez wydziały prezydium wojewódzkiej rady narodowej, protokołów posiedzeń i sesji, narad terenowych i konferencji organizowanych przez prezydium.

Zagadnienie właściwego planowania pracy, wymagające szerokiego omówienia, nie mieści się w ramach artykułu o charakterze ogólnym, poruszającym wszystkie sprawy związane z działalnością wydziału organizacyjnego.

Muszę jednak wspomnieć, że planowanie pracy prezydium Woj. RN powinno obejmować:

- 1) zadania wynikające z ustaw, uchwał, dekretów oraz zarządzeń i poleceń władz zwierzchnich,
- 2) zadania wynikające z pracy własnej rady narodowej i komisji (wykonanie uchwał rady, rozpatrzenie wniosków komisji itp.),
- 3) zagadnienia problemowe z planów pracy poszczególnych wydziałów,
- 4) zasadnicze zagadnienia z planów pracy prezydiów rad narodowych niższych szczebli,
- 5) sprawy wpływające z nadzoru nad prezydiami rad narodowych niższego szczebla.

Należy zaznaczyć, że brak systematycznej kontroli wykonania planów pracy oraz brak powiązania planów pracy prezydiów Woj. RN z planami pracy prezydiów PRN, a nawet własnych komórek organizacyjnych, jest jeszcze niestety zjawiskiem bardzo częstym, czemu trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę.

Nad zadaniami, jakie stoją przed oddziałem inżyniera organizacyjnego, nie będę się dłużej zatrzymywał, ponieważ temat ten będzie omówiony szczegółowo w oddzielnym artykule.

Chcę tylko wspomnieć, że instruktor organizacyjny powinien być opiekunem i doradcą dla prezydiów rad narodowych niższego szczebla, że instruktor to pracownik, który musi być stale w bezpośredniej łączności z radami narodowymi, ich komisjami i prezydiami, okazywać pomoc w przygotowywaniu sesji rady, pomagać w pracach komisji, badać oraz wykorzystywać dobre doświadczenia pracy rad narodowych. Wszelkie swoje spostrzeżenia powinien instruktor analizować, ujawniać braki i niedociągnięcia w pracy rad narodowych i zgłaszać odpowiednie wnioski swemu prezydium. Trzeba również przestrzegać, by instruktor nie próbował zastępować prezydium rady narodowej niższego szczebla — a to się niekiedy zdarza, czego przykładem może być praca jednego z instruktorów Rady Narodowej m. st. Warszawy i jego stosunek do DRN Śródmieście.

Nie wyłączenie w pracy prezydium rady narodowej, lecz niesienie pomocy jest zasadniczym zadaniem instruktora.

Dobór więc ludzi na stanowiska instruktorów powinien być bardzo staranny, a systematyczne ich szkolenie ideologiczne i fachowe — zapewnione.

Jest taka komórka w wydziale organizacyjnym, przeważnie składająca się z jednego pracownika, bardzo często zajętego wszystkimi innymi sprawami, tylko nie tymi, jakie do jej działania należą. Mowa tu o **samodzielnym referacie podziału terytorialnego**. Znam prezydium Woj. RN, w którym jedyny pracownik, zatrudniony w tym referacie, w okresie od stycznia do końca marca wykradał się musiał wieczorami od narzuconej mu pracy, zupełnie nie związanej z podziałem terytorialnym, by opracować projekt nowego podziału powiatów.

Stoimy przed zadaniem przeprowadzenia szeregu poprawek i zmian w podziale administracyjnym naszego kraju. Wydziały organizacyjne muszą więc zwrócić większą niż dotychczas uwagę na odcinek pracy, którego nie doceniały należycie.

Ostatnią wreszcie komórką jest **samodzielny referat skarg i zażaleń**.

Mimo niewątpliwych postępów na tym odcinku przejawiających się w tym, że coraz szybciej żalące się otrzymują odpowiedzi na swoje skargi, że znaczenie wzrosła operatywność referatów skarg i zażaleń, należy stwierdzić, że nasze prezydium rad jeszcze nie dość skutecznie walczą o wnikliwe i

szybkie załatwianie spraw przez resortowe wydziały i jeszcze nie potrafią wytworzyć właściwej atmosfery i zrozumienia dla tego zagadnienia w całym aparacie prezydium. Poważny brak w pracy ref. skarg i zażaleń polega na tym, że ogólnie biorąc nie przeprowadzają one analizy skarg, nie wyciągają odpowiednich wniosków, jakie wypływają ze skarg i krytyki prasowej, a tym samym nie umożliwiają prezydium rad narodowych likwidowania źródeł powstawania skarg lub krytyki prasowej czy radiowej.

Trzeba więc, aby prezydium rad narodowych przy pomocy referatów skarg i zażaleń nauczyły się z wpływających skarg ludności wykrywać zasadnicze braki w działalności prezydium rad narodowych niższych szczebli, ich aparatu pracowniczego, braki w pracy gminnych spółdzielni itp. oraz opracowały odpowiednie wnioski dla prezydium wojewódzkiej rady narodowej, pamiętając, że pozytywne załatwienie indywidualnej skargi, to niewątpliwie osiągnięcie, ale celem powinno być

zlikwidowanie źródła skarg poprzez walkę z kumoterstwem, nieróbstwem, a często i z wrogą działalnością.

Wypełniając dobrze te wszystkie trudne i odpowiedzialne zadania wydziały organizacyjne prezydium rad narodowych staną się jednym z najważniejszych ogniw aparatu pracowniczego prezydium. Staną się organem pomocniczym prezydium rady, przy pomocy którego prezydium realizuje swą masowo-organizacyjną pracę, instruuje prezydium rad narodowych niższych szczebli, pomaga komisjom i radnym w przygotowywaniu spraw, jakie są wzroszone na prezydium lub sesję rady. Badając działalność prezydium rad narodowych niższych szczebli oraz okazując im pomoc w celu stałego podnoszenia poziomu pracy rad narodowych i umacniania więzi z szerokimi masami ludności pracującej, wydziały organizacyjne prezydium wojewódzkich rad narodowych istotnie przyczynią się do pogłębienia udziału mas pracujących w rządzeniu krajem.

M. MOCZAR

przew. Prez. Woj. RN
w Olsztynie

Województwo olsztyńskie przygotowane do wiosennego siewu

Wiosenna akcja siewna, do której przygotowujemy się na terenie naszego województwa, stanowi jedną z największych bitew, jaką kiedykolwiek w naszym województwie toczyliśmy o większą ilość chleba i paszy treściwej.

W latach ubiegłych organizowaliśmy już niejedną wiosenną akcję siewną, lecz zadania, które stawia przed nami 3 rok Planu 6-letniego „**który będzie rokiem przełomowym dla zwycięskiego wypełnienia całego planu...**“ (słowa Prezydenta RP **B. Bieruta**), zmuszają nas do gruntowniejszej analizy naszych możliwości, do szukania odpowiednich form organizacyjnych w celu ich najlepszego zastosowania.

W latach ubiegłych, gdy nas ktoś zapytał: dlaczego w województwie olsztyńskim jest duża ilość odlogów, a ziemia uprawiana przez rolników wydaje stosunkowo niskie plony — odpowiadaliśmy: mamy dużo odlogów dlatego, że brak nam siły ludzkiej, pociągowej i mechanicznej, natomiast wydajność jest niska dlatego, że wielu osadników przybyłych z różnych stron na te ziemie nie ma zaufania do nawozów sztucznych i do ziarna kwalifikowanego. Rzeczywiście, przed dwoma laty mieliśmy mniej siły pociągowej, a wielu chłopów gospodarujących w pojedynkę nie było jeszcze przekonanych, że głęboka orka, nawozy sztuczne i ziarno kwalifikowane, to są podstawowe warunki osiągnięcia lepszych plonów. Mimo tej obiektywnej prawdy nie widzieliśmy jednak zasadniczego braku, a mianowicie mówiliśmy o likwidacji odlogów szeroko, prawie że na wszystkich sesjach

i zebraniach, lecz nie ujęliśmy odpowiednio organizacyjnie tego zagadnienia, nie przedyskutowaliśmy go tak, jak dziś to robimy, bezpośrednio z gromadą, nie spowodowaliśmy, by w likwidacji odlogów wzięli udział przede wszystkim — jako pierwsi — sołtysi, radni, członkowie komisji i aktywiści ZSCh.

Dziś, gdy dyskutujemy bezpośrednio z naszymi aktywistami, z sołtysami, radnymi, członkami komisji i wspólnie z nimi, z całą gromadą, radzimy o konieczności likwidacji odlogów i o możliwości wykonania tej pracy w bieżącym roku, mamy już konkretne rezultaty naszej pracy. Postanowiliśmy jeszcze w styczniu, że w planie wiosennej akcji siewnej zlikwidujemy 24 tys. hektarów odlogów. Natomiast sesje gminnych rad narodowych, które odbyły się w całym województwie 16 marca, powiadziały nam, że zlikwidujemy w wiosennej akcji siewnej 38 tys. ha odlogów. Zespoły uprawowe, których zorganizowaliśmy, już 550 (5200 czł.), zlikwidują ok. 8 tys. ha (umowy już zostały podpisane); pozostałe odlogi uprawią poszczególni chłopci.

Setki zobowiązań indywidualnych, zobowiązań zespołów uprawowych i gromad, które zgłoszono na sesjach GRN w związku z 60 rocznicą urodzin Obywatela Prezydenta, przyczyniły się do dalszego powstawania zespołów uprawowych. W wielu powiatach będą zorganizowane zespoły uprawowe międzygromadzkie, które uprawią większy areał odlogów, tzw. „bloki odlogowe“.

18 marca 1950 r. Prezydium Woj. RN i zespół wojewódzki, analizując przebieg zebrań gromadz-

kich i sesji gminnych rad narodowych oraz m. in. siły POM i SOM, stwierdził, że jesteśmy zdolni w wiosennej akcji siewnej zlikwidować 50 tys. ha odlogów. W roku bieżącym, prócz pow. braniewskiego, który posiada ich największą ilość, jesteśmy zdolni całkowicie zlikwidować odlogi w naszym województwie przez zagospodarowanie indywidualne, zespołami gromadzkimi i międzygromadzkimi, przez PGR i spółdzielnie produkcyjne. W naszym województwie istnieje także tzw. duża likwidacja odlogów. Na dziesięciodniowym szkoleniu sołtysów, mówiąc o zadaniach wiosennej akcji siewnej i o likwidacji odlogów, zapytałem naszych sołtysów, kto z nich uprawia odlogi bez podpisania umowy, to znaczy „na dziko“. Sołtysi popatrzyli na siebie, poruszyli się niespokojnie na ławkach, lecz rozumiejąc, w jakim celu potrzebna nam jest ich szczerza odpowiedź, zaczęli podnosić ręce jeden po drugim.

W ciągu tych dziesięciu dni szkolenia doszliśmy wspólnie do wniosku, że wszystkie spisy mówiące o odlogach nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy.

— Ziemi uprawiamy na wsi więcej, aniżeli podajemy w spisach — wstydliwie przyznawali się sołtysi.

— Jesteśmy sołtysami — powiada jeden z kursorantów — ale i chłopami, a chłop, jak to chłop, trochę nie wierzy. Ale po szkoleniu będziemy inaczej patrzeć na zadania, które stoją przed wsią i postaramy się je wypełnić.

Wszyscy sołtysi będący na szkoleniu w lutym i marcu piszą do nas listy, w których donoszą nam o swoich osiągnięciach na odcinku przygotowań do wiosennych zasiewów.

„W mojej gromadzie — pisze 21.II br. sołtys Jankowski z gromady Winnica — jest 34 ha odlogów. Na 26 ha rolnicy podpisali już umowy, a na 8 ha zorganizowaliśmy zespół uprawowy. Będę się starał uświadamić rolników, by wykonać nasz Plan 6-letni. Gotowi — czekamy na siewy“.

O osiągnięciach i brakach w organizowaniu sesji GRN

Po sesji Woj. RN, na której szeroko omawiano przygotowania do wiosennych zasiewów, odbyły się sesje PRN, a następnie GRN.

Główny wysiłek organizacyjny położyliśmy na przygotowania sesji GRN, które odbyły się 10.III br. i miały za zadanie odpowiedzieć, w jakim stopniu jesteśmy już przygotowani do siewów wiosennych.

6 marca br. Prezydium Woj. RN wysłało bezpośrednio do gminy 50 ludzi na okres 12 dni; na każdy powiat przydzielono 2 — 3 ludzi. W skład ekipy weszło 13 słuchaczy Wyższej Szkoły Rolniczej, czynnik społeczny, pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN oraz inspektorzy. Niezależnie od tego prezydium PRN na 6 dni przed sesjami GRN wydelegowały pracowników do każdej gminy, aby pomóc w organizowaniu sesji.

Na ogół należy stwierdzić, że przy pomocy aktywu z województwa i z powiatów sesje GRN spełniły swoje zadania. Po raz pierwszy przebiegały one bardzo żywo. Np. w związku z 60 rocznicą urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta w pow. ilaweckim GRN wysyłały do siebie sztafety z wezwaniem do współzawodnictwa; wezwania odczytywane były na sesjach i ta sama sztafeta odwoziła odpowiedź gminie wzywającej do współzawodnictwa.

Ale obok tych dobrych, mobilizujących sesji mieliśmy sesje GRN, które nie spełniły swego zadania. A nie spełniły swego zadania dlatego, że aparat prezydium PRN i same prezydium za mało pomagają organizacyjnie prezydium GRN. Jeżeli nawet ta pomoc istnieje, to jest ona niesystematyczna, od akcji do akcji. Świadczy o tym fakt, że w pow. giżyckim do 16 marca br., tj. do sesji GRN, nikt z członków Prezydium PRN, ani też nikt z kierowników wydziałów nie był w gminie Talki, by dopomóc jej w organizowaniu sesji. Ciekawy jest powód, dla którego nikt się tam nie zjawiał i to przez dłuższy okres czasu. Otóż o kilometr od siedziby gminy powstała zaspą śnieżną, przez którą mogła przejechać furmanka, lecz trudno było przebiec się samochodem.

Nasi „działacze“ co prawda wybierali się kilkakrotnie do gminy Talki, ale dojeżdżali do tej nieszczęśliwej zaspą i mruczając pod nosem, że dalej nie można, wracali z powrotem do Giżycka.

Oczywiście w gminie Talki sesja nie tylko nie była mobilizująca, ale z powodu nieobecności większości radnych i członków komisji, można powiedzieć, że nie odbyła się w ogóle.

Drugim poważnym brakiem w pracy prezydium PRN było zbyt małe zainteresowanie się aktywem, który wyróżnił się w przeprowadzanych ostatnio akcjach. Prezydium PRN nie pomyślały nad włączeniem tego aktywu do komisji rad narodowych, do samej rady lub nawet do prezydium GRN.

Na sesjach GRN okazało się, że najbardziej aktywni w przygotowaniach do wiosennych zasiewów byli właśnie ci, którzy przodowali w roku ubiegłym w akcji skupu zboża. Większość tych ludzi jeszcze dotychczas nie wchodzi do rad.

Dlatego też zadaniem naszym powinna być wymiana w radach i w komisjach ludzi nieaktywnych na ludzi lubiących pracować, na ludzi rozumiejących zadania, jakie stoją przed każdym obywatelem w bitwie o wykonanie Planu 6-letniego.

Jeszcze kilka słów o nawozach sztucznych

Mało i średniorolni chłopci województwa olsztyńskiego dzięki szkoleniu w ramach agrominimum, które prowadzi w gromadach ZSch, coraz lepiej rozumieją, jak wielką wartość przedstawiają nawozy sztuczne w osiągnięciu lepszych i większych plonów. Jeżeli wiosną i jesienią roku 1949 wprowadziliśmy 10.900 ton, to w tym samym

okresie w roku 1950 — 17.500 ton, a w roku 1951 — 21.000 ton. W bieżącym roku rozprowdzié mamy 24.000 ton.

Jak widać z podanych cyfr, mało i średniorolni chłopci zrozumieli wartość nawozów sztucznych, lecz mimo to istnieje jeszcze poważny brak na tym odcinku, tj. słabe poradnictwo nawozowe.

Będąc na sesji GRN w Łukcie pow. Ostróda chłopci dyskutowali m. in. i o nawozach sztucznych, o tym, że jest ich niedostateczna ilość, że chcieliby po 15 i 20 q, a w GS powiadają, że to za wiele itp. Jeden z radnych wstał i powiedział, że jest to prawda, on sam chciał 15 q soli potasowej i GS mu nie daje. W tej samej chwili inny radny zapytał go, do czego mu potrzeba aż 15 q soli. Zapytany odpowiedział, że pod kartofle. „A ile tych kartofli sadzisz?“ „1,5 hektara“ — odpowiada zapytany. „I pod 1,5 ha chcesz 15 q soli, to ci nie pomoże, a zaszkodzi“. Rozpoczęła się nad tym dyskusja, która wykazała, że rzeczywiście taka duża ilość soli mogłaby tylko ziemniakom

zaszkodzić, a nie dopomóc. Fakt ten świadczy o tym, że mimo iż osiągnęliśmy poważne rezultaty, w szkoleniu agrominimum wśród chłopów gospodarujących indywidualnie, to jednak mamy tu jeszcze dość dużo do roboty.

Czas najwyższy, aby nasze GS nie tylko kupowały i sprzedawały, ale rozumiały, iż są poważną placówką socjalistyczną, która ma wielką rolę do spełnienia na wsi.

Obiektywnie należy stwierdzić, że gdy jeszcze mocniej nawiążemy bezpośredni kontakt z mało i średniorolnym chłopem, zorganizujemy jeszcze większą ilość zespołów uprawowych gromadzkich i międzygromadzkich, to w wiosennej akcji siewnej zlikwidujemy 50 tys. ha odłogów. Będzie to odpowiedź mało i średniorolnych chłopów na Noworoczne Orędzie Prezydenta RP, będzie to wsparcie wysiłku gospodarzy wolnej polskiej ziemi warmińsko-mazurskiej poświęcony 60-leciu urodzin Pierwszego Obywatela Naszej Kochanej Ojczyzny — Polski Ludowej.

M. SZPRINGER

Praca organizacyjna rad narodowych woj. poznańskiego w walce o lepsze plony

„Szybkie tempo uprzemysłowienia naszego kraju, szybki wzrost klasy robotniczej i ludności naszych miast stawia przed rolnictwem polskim wielkie zadanie w kierunku zwiększenia produkcji kultur zbożowych i technicznych oraz w kierunku znacznego rozszerzenia hodowli“.

Z przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta na dożynkach w Poznaniu dnia 9 września 1951 roku.

Na radach narodowych spoczywa obowiązek organizowania walki o wzrost produkcji rolnej. Na przykładzie woj. poznańskiego, tego potężnego spichlerza Polski, zobaczymy, jak rady narodowe w toku przygotowań do wiosennych siewów realizują zadania, o których mówił Prezydent RP.

Zagadnienia rolne na sesji Woj. RN

„Wiosenne zagadnienia rolne“ — tak brzmiał punkt porządku dziennego na sesji Woj. RN w Poznaniu 8 lutego br. Obszerny, oparty na konkretnym materiale referat z-cy przewodniczącego Prezydium Woj. RN ob. Bertolda wywołał żywą dyskusję.

Radni krytykowali i wskazywali drogę walki o lepsze niż dotąd wyniki gospodarcze w rolnictwie. Np. ob. H. Paluszkiewicz mówił o niedostatecznej trosce rad narodowych o uświadamianie rolników, w jaki sposób mają oni uzyskać większą wydajność z hektara. Ob. Fr. Krajniak wytknął Prezydium Woj. RN, że nie pomyślało ono, by na sesji

sierpniowej wziąć pod obrady zagadnienia jesiennych upraw, nawożenia i melioracji.

Inni dyskutanci mówili o konieczności wcześniejszego niż w ub. roku przygotowania ziarna do siewów, dopilnowania współzawodnictwa, używania nawozów sztucznych, dopilnowania, by orka traktorami była staranna; mówili o likwidacji odłogów, o potrzebie odpowiedniego stosowania odmian zbóż i szerokiego wykorzystania fachowych wskazówek stacji selekcyjnych, o pielęgnacji łąk, o kredytach na zakup nawozów sztucznych itp. 24 dyskutantów, którzy wypowiedzieli się w sprawach rolnych, na 82 obecnych na sesji radnych wskazuje nam jak wielką wagę do tych spraw przykładają Woj. RN.

W swej uchwale Woj. RN postanawia siewy wiosenne poprzedzić szerokim rozpowszechnieniem wiedzy rolniczej, zagospodarować wszystkie odłogi i ugory, zwiększyć areal zasiewu pszenicy, jęczmienia i buraków cukrowych, w pełni wykonać plan kontraktacji upraw nasiennych i konsumpcyjno-przemysłowych itd.

Pkt 6 uchwały mówi o tym, w jaki sposób Woj. RN chce spowodować podniesienie wydajności z hektara.

To czołowe zadanie Woj. RN wykonywać będzie przez:

a) wykorzystanie posiadanego parku maszynowego POM, SOM i PGR,

b) objęcie wszystkich gospodarstw nie posiadających maszyn i sprzętazu planami pomocy sąsiedzkiej,

c) pełne wykorzystanie posiadanego materiału siewnego uszlachetnionego i planowe jego rozprowadzenie, przy czym w każdym powiecie przynajmniej jedna gmina powinna zostać całkowicie obsiana ziarnem kwalifikowanym,

d) wzmoczenie walki z chwastami, szkodnikami i chorobami roślin,

e) racjonalne wykorzystanie nawozów sztucznych i obornika, przy czym państwowa służba rolna powinna zwrócić szczególną uwagę na właściwe jego przechowywanie i stosowanie.

Prace przygotowawcze do tegorocznej wiosennej akcji siewnej wskazują na to, że postanowienia Woj. RN są już w znacznym stopniu wykonane; nie jest to jednak wyłączna zasługa terenowych rad narodowych; gdyby nie zorganizowano specjalnych zespołów od szczebla województwa do gminy włącznie, nie wiadomo, czy w pow. gnieźnieńskim rady narodowe zdobyłyby się na likwidację 5500 ha odłogów, a w pow. obornickim 4500 ha odłogów; tak znaczne ilości odłogów nie alarmowały widocznie tamtejszych prezydiów GRN skoro nie zajęły się one tą sprawą — mówił w swym referacie ob. Bertold.

Zespół — ośrodek koordynacji

Powołanie zespołów w zasadniczym stopniu przyczyniło się do lepszego, w tym roku, przygotowania siewów.

Na szczeblu województwa zespół rozpoczął działalność 12 lutego br. Odtąd systematycznie raz w tygodniu zespół analizował przygotowania do siewów, sprawę likwidacji odłogów, rozpowszechniania wiedzy rolniczej, rozprowadzania ziarna kwalifikowanego, nawozów sztucznych oraz in. zagadnienia rolne i związane z produkcją rolną.

Prócz zespołu trzeba uwzględnić pracę 330 aktywistów spośród robotników, którzy z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium Woj. RN pojechali na 2 miesiące pomagać radom narodowym w organizowaniu siewów.

Widząc w zespołach węzeł, w którym skupia się koordynacja całości, gdzie zbiegają się nici akcji, widząc dużą pomoc ze strony aktywistów robotniczego, nie możemy zapomnieć, że codzienna praca organizacyjna spoczywała na prezydiach rad narodowych.

Praca organizacyjna Prezydium Woj. RN

Prezydium Woj. RN w Poznaniu omawiało sprawy rolne i przyszłe siewy na posiedzeniach 25.I., 12.II., 19.II. i 18.III. br. Na posiedzeniu 19.II Prezydium przy udziale przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN wysłuchało sprawozdania z przygotowań do siewów.

W rzeczywistości praca organizacyjna Prezydium nie ograniczała się do analizowania tych spraw na posiedzeniach i dawania odpowiednich wytycznych: w rzeczywistości praca ta przejawiała się wszędzie tam, gdzie omawiane były sprawy

siewów, podniesienia produkcji rolnej, upowszechnienia wiedzy rolniczej itp. Prezydium bezpośrednio lub przez swój Wydział Rolnictwa i Leśnictwa organizowało i współorganizowało szereg narad, odpraw i konferencji, które w zasadniczy sposób przyczyniały się do mobilizacji szerokiego aktywu do walki o lepsze plony. I tak 29 lutego odbyła się odprawa przewodniczących prezydiów PRN i kierowników referatów kadr, poświęcona przekazaniu wytycznych o wiosennej akcji siewnej. 3 marca na odprawie sekretarzy prezydiów PRN członek Prezydium Woj. RN, ob. Klocek, omówił zadania prezydiów rad narodowych w walce o podniesienie produkcji rolnej i rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

W pierwszych dniach marca odbyła się narada agronomów z terenu całego województwa. Na tej naradzie, w której uczestniczyli agronomowie z aparatu prezydiów rad wraz z agronomami PGR i POM, omówiono zadania służby agronomicznej w podniesieniu i rozwoju produkcji rolnej. Godny podkreślenia jest udział w tej naradzie ludzi nauki — przedstawiciele Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Np. bardzo ważne zagadnienie pasz omówił w dyskusji prof. Pietruszczyński z Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

Od 17 do 21 marca w dwóch terminach odbyły się narady przewodniczących prezydiów GRN. Omówiono z nimi sprawę upraw wiosennych, ochrony roślin, hodowli, nasiennictwa, a także spółdzielczości produkcyjnej.

Trzeba dodać, że 330 aktywistów robotniczych — pełnomocników gminnych — zdobyło niezbędne wiadomości z dziedziny rolnictwa (tzw. agrimum). Zaznajomieni więc zostali z agrotechniką siewów wiosennych, z zagadnieniem ochrony roślin, walki z chwastami, pielęgnacji ozimin itp., a prócz tego z rolą rad narodowych w organizowaniu i kontroli przebiegu wiosennej akcji siewnej. Organizowanie wykładów dla tych aktywistów było oczywiście także zadaniem Prezydium Woj. RN i jego Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa.

Upowszechnienie wiedzy rolniczej

Prezydent RP zwracając się do chłopów w Orędziu Noworocznym apelował: „Pogłębiajcie swą wiedzę rolniczą — państwo ludowe okaże Wam w tej dziedzinie wszechstronną pomoc...”

Pomoc państwa, o której mówił Obywatel Prezydent, dociera praktycznie do chłopów poprzez działalność rad narodowych. Rady narodowe woj. poznańskiego mają w tej dziedzinie znaczne osiągnięcia.

Na szczeblu wojewódzkim zorganizowano 74-osobową grupę lektorów. W pierwszej połowie lutego odbyła się dla nich odprawa robocza i seminarium. Następnie lektorzy z grupy wojewódzkiej obsłużyli seminaria powiatowych grup lektorów

Prezydium Woj. RN spowodowało, że powiatowym lektorom przysła z dużą pomocą młodzież akademicka. 14 lutego 200 studentów wyjechało

w teren, by wraz z lektorami z powiatów wygłaszać pogadanki. Temat „Wskazówki do wiosennych upraw siewnych“ został zreferowany w 3250 gromadach (wszystkich gromad woj. poznańskie liczy 3425). Ponieważ w niektórych gromadach urządzono pogadanki wspólne, np. dla 2 mniejszych gromad, można przyjąć, że wskazówki do wiosennych upraw dotarły do każdej gromady.

Obsługa tak dużej ilości gromad została dokonana: wspólnymi siłami lektorów ze szczebla wojewódzkiego i powiatowego z udziałem studentów. Należy podkreślić, że ta olbrzymia praca była pracą społeczną lektorów

Wg obliczeń Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prez. Woj. RN do 1 marca br. 127.000 chłopów wysłuchało pogadanek.

Cykl wykładów odbywa się w 529 gromadach i 172 spółdzielniach produkcyjnych. Porównując tę liczbę z ogólną ilością 3425 gromad i 360 spółdzielni produkcyjnych, trzeba stwierdzić, że popularyzacja wiedzy rolniczej nie nabrała jeszcze należytego rozmachu. Ten wniosek potwierdzają także fakty z odcinka wydawniczego. Broszurka „Wskazówki do wiosennych upraw siewnych w woj. poznańskim — 1952 r.“, wydana przez Prezydium Woj. RN i Zarząd Oddziału Woj. ZSch, ma nakład tylko 2500 egz. Ten nakład mówi nam dobrze, że egzemplarz broszurki (jeśli uwzględnimy, że zostanie ona także w prezydiach GRN, PRN i Woj. RN) będzie musiał być dzielony mniej więcej między 2 gromady. Nieźle, jak na potrzeby jednego województwa, przedstawia się nakład broszury pt. „O czym powinien wiedzieć każdy rolnik“, w której wzorowi rolnicy woj. poznańskiego opisują swoje doświadczenia przy uprawie roli, hodowli itp. Nakład tej broszury wynosi 15.000 egz.

Dwa afisze: „o przechowywaniu obornika“ i „o kwalifikowanym materiale siewnym“ zostały rozprowadzone w ilości po 5000 egz.

Do popularyzacji wiedzy rolniczej wykorzystano poznańską rozgłośnię radiową i lokalną prasę. Konkretnie kształty przybrała też współpraca z naukowcami-rolnikami z Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. 13 lutego br. z inicjatywy Prezydium Woj. RN i KW PZPR odbyła się konferencja naukowców, racjonalizatorów i przodujących rolników, której celem było doprowadzenie do większego zbliżenia nauki z praktyką, a przez to do właściwego wykorzystania doświadczeń w walce o lepsze plony. Narada omawiała zagadnienie upraw wiosennych w związku z brakiem opadów i wilgoci w glebie, zagadnienie walki z chwastami, pielęgnacji roślin i upraw specjalnych oraz bazy paszowej. Wyniki narady były decyzje o zakładaniu licznych pólek doświadczalnych i przejęcie opieki nad tymi pólkami przez personel naukowy WSR o propagowaniu zdobyczy agrotechnicznych poprzez stosowanie ich w PGR oraz spółdzielniach produkcyjnych, poprzez zamieszczanie w prasie fachowych artykułów, opracowanie broszur i rzucanie krótkich, mobilizujących haseł np. o przyspieszeniu włókowania.

Prez. ulaty tej konferencji są już realizowane. Komisja Współpracy Nauki z Praktyką złożona

z pracowników naukowych, przewidziała w swoim planie pracy przeprowadzenie 1600 doświadczeń zarówno na polach spółdzielni produkcyjnych jak i chłopów gospodarujących w pojedynkę. Naukowcy współpracują w opracowaniu broszur, publikują w lokalnej prasie fachowe artykuły. Nie- domaga, niestety, współpraca z zarządami wojewódzkimi ZMP i ZSch, a przecież te właśnie zarządy muszą wpływać na swych członków, by prowadzili pólka doświadczalne, by byli pionierami nowych metod uprawy roli i hodowli.

Powiatowe zjazdy przodujących rolników

Istotnym wkładem w akcję mobilizowania wsi do walki o wzrost produkcji rolnej były powiatowe zjazdy przodujących rolników, organizowane przez prezydium PRN.

Chłopi, którzy wzięli udział w zjazdach powiatowych, to przodujący hodowcy, przodujący rolnicy. Prostymi słowami wyrażali oni swe przywiązanie do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Prezydenta RP deklarując — w związku z 60 rocznicą Jego urodzin — podniesienie wydajności z hektara, ponadplanowe odstawy trzody, zlikwidowanie wszystkich odlogów itp.

Zjazdy dopomogły w mobilizacji szerokich rzesz pracujących chłopów do tych zadań, które postawił przed nimi Obywatel Prezydent.

W każdym powiecie po odbytych zjeździe klub korespondentów robotniczo-chłopskich zredagował gazetkę — jednodniówkę. Gazetki te pt. „O lepszy plon“ są opracowane ciekawie i dlatego też mają niewątpliwie dodatni, mobilizujący wpływ na rolników. Np. gazetka pow. szamotulskiego oprócz sprawozdania ze zjazdu przynosi meldunek zjazdu do Obywatela Prezydenta, artykuł J. Maćkowiaka, średniorolnego chłopca z Otorowa, o racjonalnej uprawie rzepaku, informację o współzawodnictwie pow. szamotulskiego z pow. obornickim, niektóre zobowiązania indywidualne, informacje o osiągnięciach spółdzielni produkcyjnych, a nawet także uwagi, jak np.: „Dlaczego... PZGS w Szamotułach nie dostarczył jeszcze Gminnej Spółdzielni w Obrzycku i Otorowie cenników na poszczególne gatunki zbóż. Wskutek tego zaniedbania ziarno siewne na wymianę nie zostało dotąd jeszcze rozprowadzone“.

Kontrola wykazuje braki

Kontrola gotowości do wiosennej kampanii siewnej, przeprowadzona w dniach 14 i 15 marca, ujawniła słabe punkty w pracy rad narodowych, niedociągnięcia jednostek gospodarczych i zagrożenie niektórych odcinków planów kontraktacji.

W pow. kaliskim 14.III. nikt nie wyjechał w teren na kontrolę, a 15.III kontrolę przeprowadziła tylko jedna 3-osobowa ekipa, która skontrolowała 4 gminy. W gminach Koźminek i Opatówek pow. kaliskiego w ogóle nikt nie przeprowadzał kontroli z ramienia tamtejszych GRN. To samo było w gminie Sielce pow. wolsztyńskiego.

Fakty te mówią, że Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Kaliszu i komisje rolne w wymienionych gminach nie pracują, nie żyją tym zasadniczym problemem, jakim obecnie powinna być dla wszystkich komisji rolnej akcja siewna.

Kontrola wykazała duże braki w wykonywaniu kontraktacji roślin przemysłowych w gminie Bralin pow. kępińskiego. Lnu zakontraktowano tam zaledwie 20% planu, konopi 20% maku 22,5%.

Kontrola ujawniła, że GS w Witkowie nie otrzymała dotychczas wszystkich przydziałów nawozów sztucznych z PZGS Gniezno itd.

Jak z tego widać, kontrola była potrzebna, kontrola pomogła do wykonania zadań, mobilizowała, ujawniała braki umożliwiając ich usuwanie.

✱

Walka o lepszy plon, o rozwój hodowli osiągnęła w woj. poznańskim wysoki stopień natężenia.

Teraz chodzi o to, by napięcie tej walki utrzymać, by prowadzić ją w dalszym ciągu nie demobilizując się, nie cofając ani na krok.

Sprawą zasadniczą w tej walce powinno być stałe wzmacnianie więzi z chłopami — właściwymi wykonawcami zadań produkcyjnych. Bez ścisłej łączności rad narodowych z masami pracującymi nawet przy sprawnym aparacie wykonawczym nie ma dostatecznej gwarancji wykonania planu.

Pokonywanie istniejących trudności, uparta walka o plan, o pełną realizację zobowiązań, które chłopci podjęli w związku z 60 rocznicą urodzin swego Prezydenta, to najważniejsze zadanie rad narodowych zarówno w rolniczym woj. poznańskim, jak i w innych województwach. Wykonanie tych zadań w decydującym stopniu zależy od aktywizacji wokół rad, prócz aparatu wykonawczego, także komisji rad i każdego radnego.

Zebranie sprawozdawcze z pobytu delegacji działaczy rad narodowych w Związku Radzieckim

W Związku Radzieckim przebywała ostatnio 15-osobowa grupa działaczy rad narodowych.

Celem pobytu delegacji było zaznajomienie się z bogatym doświadczeniem pracy rad delegatów ludu pracującego w ZSRR.

Na zebraniu sprawozdawczym, które odbyło się 4.IV br. w Kancelarii Rady Państwa, uczestnicy delegacji podzielili się swoimi spostrzeżeniami i zdobytym doświadczeniem z członkami prezydiów Stołecznej i Wojewódzkiej Warszawskiej Rady Narodowej oraz z pracownikami Kancelarii Rady Państwa i Zespołu II Prezydium Rady Ministrów.

Referat na temat doświadczeń pracy rad delegatów w ZSRR wygłosił kierownik delegacji, szef Kancelarii Rady Państwa min. M. Rybicki.

W czasie swojego pobytu w Związku Radzieckim delegacja miała możliwość zaznajomić się z pracą rad delegatów wszystkich szczebli zarówno na terenie Moskwy jak i w jednym z najżyźniejszych okręgów Związku Radzieckiego, w Kraju Krasnodarskim, gdzie uczestnicy delegacji zaznajomili się bezpośrednio z pracą rady wiejskiej, rady rejonowej o przeważającej problematyce rolnej, jak i Rady Miejskiej i Rady Krajowej w Krasnodarze.

Delegację polską szczególnie interesowały niezwykle bogate i rozwinięte formy szerokiej łączności rad delegatów ludu pracującego w ZSRR z masami pracującymi, wyrażające się m. in. w sta-

łej, systematycznej pracy i bezpośrednim kontakcie radnego z mieszkańcami swojego okręgu wyborczego.

Zdobyte w tej dziedzinie doświadczenie — którym podzielili się z uczestnikami delegacji towarzysze radzieccy — będzie niezwykle cenne dla pracy naszych rad narodowych.

W toku ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, na szereg pytań dotyczących form organizacyjnych i metod pracy rad delegatów w ZSRR udzielali odpowiedzi uczestnicy delegacji.

Wykorzystanie niezwykle bogatego doświadczenia z pracy rad delegatów ludu pracującego w ZSRR, ich komitetów wykonawczych i komisji, spopularyzowanie form działalności szerokiego aktywu społecznego skupionego wokół rad w ZSRR, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu i dalszego usprawnienia pracy naszych rad narodowych oraz do jeszcze mocniejszego powiązania terenowych organów jednolitej władzy państwowej z masami pracującymi.

Redakcja „Rady Narodowej“ zamieści w najbliższych numerach kilka artykułów, w których omówiona zostanie praca rad delegatów w ZSRR na tle bezpośrednich spostrzeżeń i doświadczeń z pobytu delegacji działaczy polskich rad narodowych w Związku Radzieckim.

**Komisje zdrowia kontrolują przebieg akcji sanitarno-
porządkowej**

Nasi korespondenci piszą

JAK PRZYGOTOWALISMY SESJĘ PRN W ŚRODZIE ŚLĄSKIEJ W SPRAWIE SIEWU WIOSENNEGO

Wytyczne Prezydenta RP B. Bieruta, zawarte w Orędziu Noworocznym do Narodu Polskiego, oraz uchwała Prezydium Rządu w sprawie wiosennej akcji siewnej zwróciły uwagę na konieczność mobilizacji wszystkich sił i środków w kierunku wzmożenia walki o wydajność z hektara oraz podniesienie produkcji rolnej.

W dniu 5.II. 52 r. Prezydium PRN w Środzie Śląskiej podjęło uchwałę o zwołaniu sesji PRN w sprawie wiosennej akcji siewnej na 11. III. 52 r.

Uchwała o zwołaniu sesji PRN podjęta została na 35 dni przed terminem jej odbycia, wyznaczonym jako termin ostateczny przez Prezydium Woj. RN. Miało to na celu przygotowanie zarówno komisji PRN jak i wszystkich radnych do sesji. W uchwale o zwołaniu sesji PRN podano już wówczas między innymi datę, godzinę i miejsce rozpoczęcia sesji, proponowany przez Prezydium porządek obrad, określono odpowiedzialność poszczególnych członków Prezydium jak i kierowników wydziałów za przygotowanie spraw na sesję.

W zasadzie sesja PRN poświęcona była wyłącznie przygotowaniom do wiosennej akcji siewnej. Na porządku obrad sesji umieszczono referat na temat podniesienia produkcji rolnej oraz sprawozdanie Prezydium z przygotowań do wiosennej akcji siewnej.

Zgodnie z tą uchwałą sekretarz Prezydium zaznajomił przewodniczących komisji PRN z tematyką sesji i zwrócił się do nich z prośbą o włączenie komisji do przygotowania sesji. 8. II. odbyła się narada z przewodniczącymi komisji, na której omówiono formy i metody włączenia wszystkich radnych do tych prac.

Zwrócono także uwagę, iż dotychczasowy sposób pracy klubów radnych był niewłaściwy, gdyż odbywanie posiedzeń na 2 godziny przed rozpoczęciem sesji uniemożliwiało radnym dokładne i wszechstronne zaznajomienie się z materiałem przeznaczonym na obrady sesji, co było powodem tego, że radni nie wnosili nic nowego do dyskusji. Postanowiono zatem, ażeby posiedzenia klubów radnych przeprowadzać, na kilka tygodni przed rozpoczęciem sesji, zaznajamiać radnych z tematyką sesji oraz przydzielać im konkretne zadania do wykonania w ramach przygotowania do sesji. W tym celu 16. II., tj. na 23 dni przed sesją, odbyły się posiedzenia klubów radnych, na których członkowie Prezydium zaznajomili radnych z zadaniami rad narodowych w przygotowaniach do wiosennej akcji siewnej.

Na posiedzeniu klubów zobowiązano radnych do pomocy w przeprowadzeniu narad produkcyjnych w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR, ośrodkach maszynowych i GS w sprawie wiosennej akcji siewnej.

Ponieważ nie wszyscy radni są rolnikami i znają zagadnienia rolne, Prezydium PRN wraz z Komisją Rolnictwa i Leśnictwa opracowało wykaz spraw, które należało omówić na naradach. Z dużą pomocą przyszło Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, które przesało do Prezydium PRN ramowy wykaz spraw. Wykaz ten dostosowano do potrzeb terenu. Radni mieli dużo czasu na przeprowadzenie narad produkcyjnych, co wpłynęło korzystnie na ich bezpośrednie włączenie się do akcji, a także umożliwiło zebranie odpowiedniego materiału z terenu.

Nie poprzestano jednak na tego rodzaju przygotowaniach ze strony rad narodowych do wiosennej akcji siewnej. Uznając, iż dobrze zorganizowana i operatywna kontrola czynnika społecznego daje wiele cennego materiału i pozwala na właściwą ocenę przygotowań do wiosennej akcji siewnej. Prezydium PRN postanowiło do pracy tej włączyć komisje PRN, w szczególności Komisję Rolnictwa i Leśnictwa, Handlu oraz Pracy i Pomocy Społecznej. Spośród członków tych wszystkich komisji utworzono 3 — 4 osobowe zespoły kontrolne, które miały za zadanie przeprowadzić kontrolę przygotowań siewów, zaopatrzenia sklepów GS w artykuły pierwszej potrzeby i niezbędne części do maszyn rolniczych oraz skontrolować warunki bytu robotników rolnych w PGR. Utworzono w ten sposób 5 zespołów kontrolnych, które podzieliły między siebie teren całego powiatu i w ciągu 3 — 4 dni przeprowadziły zaplanowaną kontrolę. Zespoły dostarczyły Prezydium wiele cennego materiału. Stwierdzono, iż maszyny rolnicze w Zespole PGR Udawin niecałkowicie zostały przygotowane, a zwłaszcza siewniki, w których jeszcze z ubiegłego roku znajdowało się wyrosnięte ziarno. Stwierdzono dalej, że Zespół PGR Juszczyń nie dostarczył jeszcze podległym mu PGR planu zasiewów wiosennych. Stwierdzono również, że Zespół PGR Wilków Średzki nie przygotował odpowiednich kwater dla robotników rolnych, ponieważ Wydział Rolnictwa i Leśnictwa nie załatwił wniosków tego Zespołu o wyłączenie niektórych budynków na rzecz PGR.

Ten bogaty i cenny materiał wykorzystano na zwołanej przez Prezydium, PGR i PRZZ w dniu 9. II. 52 r. naradzie kierowników zespołów i majątków PGR, sekretarzy org. partyjnych i przew. rolnych rad zakładowych.

W sesji PRN, która zgodnie z uchwałą Prezydium odbyła się 11. III., poza radnymi PRN wziął udział szeroki aktyw powiatu w liczbie około 100 osób.

Po referacie na temat podniesienia produkcji rolnej oraz po sprawozdaniu Prezydium z przygotowań do wiosennej akcji siewnej w dyskusji zabrało głos 16 radnych i zaproszonych na sesję gości. Radni mówili o przygotowaniach do wiosennej akcji siewnej w ośrodkach, w których organizowali narady produkcyjne, o dobrych stronach przygotowań oraz o brakach i niedociągnięciach.

Poważnym osiągnięciem w pracy radnych było zmobilizowanie chłopów do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja. W rezultacie czego gromady podjęły cały szereg cennych zobowiązań. I tak np. gromada Ramułłowice, w której naradę organizował radny PRN ob. Gębuś, zobowiązała się zakończyć akcję siewną na 4 dni przed terminem, zakontraktować ponad plan 8 tuczników oraz oczyścić rów melioracyjny. Gromada Zabór Wielki zobowiązała się zakończyć akcję siewną na 5 dni przed terminem oraz podnieść wydajność z hektara.

Dyskusja wykazała, że w niektórych SOM maszyn nie wyremontowano i nie przygotowano do siewów, a w gromadzie Komorniki niewłaściwie rozplanowano pomoc sąsiedzką. Radni ostro napiętnowali biurokratyczne załatwianie spraw przez Centralę Nasienną we Wrocławiu, która dotąd nie zaopatrzyła powiatu w odpowiednią ilość ziarna siewnego.

Poważnym osiągnięciem, o czym radni mówili w dyskusji, jest powstanie na terenie powiatu w ciągu 2 miesięcy 14 spółdzielni produkcyjnych, które w większości do prac zespołowych przystąpią już na wiosnę br. Radni wskazali, że konieczne jest otoczenie szczególną opieką nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych.

Uchwała PRN oceniła dotychczasowy stan przygotowań do akcji siewnej oraz zobowiązała Prezydium PRN do udzielenia pomocy w tej akcji nowopowstałym spółdzielniom produkcyjnym, do stałego czuwania nad przebiegiem prac związanych z siewami wiosennymi w terenie oraz do ścisłej współpracy z komisjami PRN w trakcie kontroli. PRN zobowiązała komisje do wnikliwego sprawdzenia przygotowań maszyn rolniczych na 15 i 16 marca, a radnych do stałego i systematycznego czuwania nad przebiegiem akcji siewnej w ośrodkach, w których organizowali oni narady produkcyjne.

Trzeba dodać, że komisje już 13 marca odbyły naradę, na której ustaliły plan kontroli, dzieląc między swe ekipy kontrolne teren powiatu.

Tak więc sesja PRN poświęcona sprawie przygotowań do wiosennej akcji siewnej spełniła swe zadania oraz zmobilizowała do realizacji tych zadań szeroki aktyw społeczny i masy pracujące naszego powiatu.

T. Łach

pracownik Prez. PRN
w Środzie Śląskiej

NARADA KOMISJI PRACY I POMOCY SPOŁECZNEJ Z REFERENTAMI SOCJALNYMI ORAZ HIGIENY I BEZPIECZEŃSTWA PRACY

Komisja Pracy i Pomocy Społecznej PRN w Gorlicach opiera swą pracę na planach.

Na posiedzeniach Komisji członkowie składają sprawozdania z wykonanych zadań, dzielą się

spostrzeżeniami i uwagami, przez co usprawniają swoją pracę.

Na posiedzeniu Komisji co pewien czas przedstawiciel Prezydium PRN zaznajamia członków z wykonywaniem pokontrolnych wniosków Komisji. Przyczynia się to w dużej mierze do aktywniejszego działania Komisji, ponieważ członkowie jej przekonują się o wartości ich pracy.

Na jednym z posiedzeń Komisji była omówiona sprawa łączności z masami pracującymi. Dla zrealizowania wysuniętych w dyskusji postulatów postanowiono zorganizować posiedzenie Komisji z udziałem społecznych referentów socjalnych ze wszystkich miejscowych zakładów pracy.

Na tym posiedzeniu poszczególni referenci złożyli krótkie sprawozdania ze swoich zakładów pracy. Okazało się, że nie we wszystkich zakładach są właściwe warunki sanitarne. Niektórzy referenci uskarżali się, iż mimo zwracania przez nich uwagi na różne braki dyrekcje zakładów nie usuwały ich.

Kontrole przeprowadzone przez członków Komisji potwierdziły słuszość wypowiedzi referentów. Celem usunięcia braków i niedociągnięć w zakładach pracy Komisja opracowała szereg wniosków, na podstawie których Prezydium PRN wspólnie z kierownikami poszczególnych zakładów pracy przeprowadziło szereg konkretnych ulepszeń.

I tak np. w spółdzielczych zakładach drzewnych urządzono świetlicę, nakryto studnię, z której robotnicy czerpali wodę do picia, założono umywalki, zaopatrzone robotników w ręczniki. Również dzięki kontroli usunięto wiele na pozór drobnych, ale istotnych usterek w spółdzielniach pracy.

Dotychczas odbyły się trzy takie wspólne posiedzenia Komisji z przedstawicielami zakładów pracy. Na jednym z ostatnich posiedzeń postanowiono urządzić w zakładzie pracy posiedzenie Komisji z udziałem całej załogi oraz zaprosić na to posiedzenie referentów współzawodnictwa pracy z innych zakładów. Posiedzenie to odbyło się w Państwowych Zakładach Drzewnych. Jeden z członków Komisji wygłosił referat o współzawodnictwie pracy, a referenci współzawodnictwa podzielili się doświadczeniami ze swoich zakładów pracy. W trakcie dyskusji okazało się, że właśnie na terenie Państwowych Zakładów Drzewnych współzawodnictwo jest bardzo słabo rozwinięte i zaledwie 11% załogi bierze w nim udział, a przyczyną tego jest słabe zainteresowanie się dyrekcji zakładu zagadnieniem współzawodnictwa, brak mobilizacji załogi przez radę zakładową i słabe uświadomienie załogi o istocie i znaczeniu współzawodnictwa. Na zebraniu robotnicy poruszyli również wiele istotnych braków, które utrudniają im wykonanie zadań, jak brak należytego oświetlenia elektrycznego, wentylatorów pyłochłonnych, nieogrzewanie hali itp.

Na podstawie wniosków Komisji Prezydium interweniowało w dyrekcji zakładu, która naprawiła już wszystkie drobniejsze usterki i powiado-

miła, że naprawa kotłowni i zainstalowanie wentylatorów będzie wykonane w bieżącym roku.

Komisja przeprowadziła także kontrolę przedsiębiorstw prywatnych i stwierdziła, że właściciel młyna, Stanisław Sieradzki, nie przestrzega postanowień umowy zbiorowej i nie zgłosił pracownika do ubezpieczenia. Na skutek interwencji właściciel nie tylko ubezpieczył pracownika, ale musiał mu wyrównać zaległe pobory.

Zainteresowano się również służbą domową jaką posiadają kułacy. Wykryto trzy przypadki nieubezpieczenia parobków i niskie, niezgodne z ustawą płace, m. in. u miejscowego proboszcza; winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności i musieli wyrównać należne pobory.

Właściwa praca Komisji Pracy i Pomocy Społecznej i jej zwiążanie się z masami pracującymi dały przykład innym komisjom PRN. Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zaczęła zwoływać posiedzenia z udziałem przedstawicieli zakładów gospodarki komunalnej i przeprowadzać posiedzenia w zakładach pracy. Komisja Oświaty i Kultury organizuje posiedzenia z kierownikami szkół, z komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi, a przez to aktywizuje te komitety.

M. Czawa
sekretarz Prezydium PRN
w Gorlicach

W MAJU BĘDZIE ROCZNICA...

Przeczytałem artykuł ob. Kawalca, zastępcy przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Kielcach, pt. „Krytyka prasowa pomocą w usprawnianiu pracy“ i zdziwiłem się — czyżby aż tak długo trzeba było załatwiać prostą sprawę?

Zastanówmy się nad opisywaną sprawą młyna w Zwoleniu. Oto jeszcze w maju ubiegłego roku (już niedługo będzie okazja, by w woj. kieleckim święcić rocznicę tej sprawy) Prezydium MRN w Zwoleniu stwierdziło w swej uchwale rzecz nie-normalną, niczym nie usprawiedliwioną, a mianowicie dowieżenie do Zwolenia mąki z młynów odległych nieraz o kilkaset kilometrów przy równoczesnym niewykorzystaniu zdolności przemiałowej młyna miejscowego. Prezydium MRN zadało sobie trud obliczenia zbędnych kosztów, no i wyszła z tego wcale pokaźna kwota — 65.000 zł. Stwierdziwszy to Prezydium MRN doszło do prostego wniosku, że zboże trzeba mleć na miejscu, w Zwoleniu.

Ten oczywisty wniosek trafił jednak do biurkratów z Referatu Handlu Prezydium PRN w Koźlicach, a ci przesłali go do zbadania do swych kolegów „po biurokracji“ w Wydziale Handlu Prezydium Woj. RN w Kielcach. Ponieważ dla „handlowców“ była to widocznie sprawa drobna, nie zreferowano jej Prezydium Woj. RN. Jak píše ob. Kawalec, wniosek powędrował dalej „przez okazję“ (za pośrednictwem obecnego wówczas w Kielcach przedstawiciela Dep. Artykułów Spożywczych MHW) do Warszawy i na pewno nikt by nie zapytał o dalsze losy tej sprawy, gdyby nie arty-

kuł T. Kusowskiego w Nr 16 „Rady Narodowej“ z 15 VIII. 1951 r. Artykuł spowodował, że przedstawiciel Wydziału Handlu Prezydium Woj. RN zapytał o losy wniosku naczelnika Żyźniewskiego w MHW.

— Nie będzie mógł być pozytywnie załatwiony — odpowiedział „miarodajnie“ naczelnik i na tym sprawa urywa się do października 1951 r.

W Nr 20 „Rady Narodowej“ z 15.X. 1951 r. Redakcja zamieściła notatkę, w której prosiła imiennie ob. Kawalca o wyjaśnienie, jak załatwiono wnioski rad narodowych omówione w cytowanym artykule T. Kusowskiego. To poskutkowało (co prawda niezbyt szybko) i 15.I. 1952 r. Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego... zwołuje konferencję.

— Nie rozumiem, po co była zwołana ta konferencja. Sprawa jest przecież zupełnie jasna, wniosek Prezydium MRN w Zwoleniu logiczny i słuszny — nad czym więc radzić?

Ale na tym nie koniec.

Jednej konferencji widocznie było za mało, aby „ustalić, przedyskutować“ itp. sprawę i tak już dostatecznie jasną.

Prezydium Woj. RN zleciło więc Prezydium PRN w Koźlicach postawienie tej sprawy na posiedzeniu. Kiedy czytałem, kto był obecny na tym posiedzeniu, nie chciałem wierzyć własnym oczom. Aż 5 ludzi przyjechało na to posiedzenie z innych miejscowości, 3 ze Zwolenia i 2 z Kielc. Jeżeli zsumujemy koszty ich przejazdu, diety i stracony czas, zachodzę w głowę, dlaczego sprawa tak oczywista była przedmiotem powtórnych debat. Wydaje się, że jest tylko jedna możliwość — nikt z Prezydium Woj. RN w Kielcach nie zastanowił się nad samym wnioskiem Prezydium MRN w Zwoleniu. Że też nikomu nie przyszło do głowy wziąć za telefon i zapytać Prezydium MRN w Zwoleniu: czy podtrzymujecie swój wniosek? A potem za drugi telefon i zapytać MHW: zezwalać na przemiał w młynie w Zwoleniu, czy podtrzymujecie dziwaczną decyzję waszego naczelnika?

W ten sposób sądzę, że sprawa byłaby wyjaśniona jednego dnia, a tymczasem jaka jest sytuacja obecnie? Obecnie jest tak — cytuję z art. ob. Kawalca: „Prezydium Woj. RN na posiedzeniu w dniu 14 lutego 1952 r. po dokładnym zbadaniu całości zagadnienia i pozytywnym ustosunkowaniu się do uchwały Prezydium PRN w Koźlicach postanowiło zwrócić się do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z wnioskiem...“

Ładne załatwienie sprawy! Po 9 miesiącach nic się nie zmieniło, nie pomogły ani 2 notatki prasowe, ani 2 konferencje, ani wielokrotne „przedyskutowanie“ zagadnienia. Młyn, jak nie mełł mąki na potrzeby ludności Zwolenia, tak i nie miele.

Jeżeli na tym przykładzie pracownicy prezydium Woj. RN mają się uczyć, jak należy załatwiać sprawę, to niewesoło.

Wydaje mi się, że ten przykład mówi, jak nie należy załatwiać sprawy.

M. Milecki

Notatki z życia rad narodowych

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA PRZEWODNICZĄCYCH PREZYDIÓW PRN

8.IV br. zakończył się w ośrodku szkoleniowym Prezydium Rady Ministrów w Józefowie k. Warszawy 3-miesięczny kurs dla przewodniczących prezydiów powiatowych rad narodowych.

Na uroczystość zakończenia kursu przybyli: wicepremier Aleksander Zawadzki, szef Kancelarii Rady Państwa min. M. Rybicki, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Kazimierz Legomski.

Kurs, w którym uczestniczyło 47 osób, jest dalszym etapem systematycznego doszkalania członków prezydiów terenowych rad narodowych. Wszyscy słuchacze kursu przeszkoleni byli uprzednio na kursach stopnia niższego. W ciągu 3-miesięcznego okresu szkolenia zwrócono szczególną uwagę na upowszechnienie nowych form i metod pracy rad narodowych oraz na wymianę wzajemnych doświadczeń w powiązaniu działalności terenowych organów władzy państwowej z masami pracującymi. Poważną pozycję w programie szkolenia zajęły zagadnienia przebudowy struktury ekonomicznej naszej wsi.

Wysoki poziom kursu zapewniony był przez staranny dobór wykładowców spośród kierownictwa Kancelarii Rady Państwa, II Zespołu, pomocniczych sił naukowych ze Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, a także specjalistów z poszczególnych resortów.

Dlatego też słuchacze kursu w ankietach stwierdzili, że nauka na kursie dała im bardzo dużo, że na wiele spraw oczy otworzyły im się dopiero teraz.

W nauce na kursie wyróżnili się: ob. Stefan Stańczyk, przewodniczący Prezydium PRN w Zawierciu, ob. Jan Lembas, przewodniczący Prezydium PRN w Koźuchowie, ob. Bolesław Pożoga, przewodniczący Prezydium MRN w Ostrowcu i ob. Kazimierz Konefał, sekretarz Prezydium PRN w Hrubieszowie.

Wyróżnieni otrzymali specjalne nagrody książkowe.

Uczestnicy kursu wystosowali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta w związku z 60 rocznicą Jego urodzin pismo, w którym stwierdzają, że dołożą wszystkich swych sił i wykorzystają całą zdobytą wiedzę dla realizacji wskazanych przez Niego zadań.

WAŁBRZYCH WZYWA WSZYSTKIE MIASTA W POLSCE DO WSPÓLZAWODNICTWA W UTRZYMANIU CZYSTOŚCI

W liście do Prezydenta RP Bolesława Bieruta ludność miasta Wałbrzycha pisze:

„Dla polepszenia warunków zdrowotnych świata pracy, dla podniesienia produkcji państwowej mieszkańcy miasta Wałbrzycha włączają się aktywnie do ogólnopolskiej wiosennej akcji sanitarno-porządkowej oraz zbiórki odpadków użytkowych i złomu.

Pragnąc uczcić 60 rocznicę Twych urodzin jak również zbliżające się święto 1 Maja podejmujemy poniższe zobowiązania:

W akcji sanitarno-porządkowej doprowadzić miasto Wałbrzych w kwietniu 1952 roku do wzorowego stanu higieniczno-sanitarnego, przez co podniesie się zdrowotność mas pracujących.

Wykonać do końca kwietnia br. półroczny plan dostawy odpadków użytkowych i złomu...

W związku z powyższym zobowiązaniem wzywamy wszystkie miasta w całym państwie do współzawodnictwa o najczystsze miasto w Polsce!“

Na apel Wałbrzycha do współzawodnictwa o zaszczytne miano najczystszej w Polsce przystąpiły już m. in. Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz i Kielce.

NASI KORESPONDENCI DONOSZA

Ob. Franciszek Kowalkowski, pracownik Prezydium PRN w Kartuzach, donosi, że w czasie dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ku uczczeniu 60 rocz-

nicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz święta 1 Maja pracownicy Prezydium PRN oraz chłopci małe i średniorolni podejmowali liczne i cenne zobowiązania.

„Pracownicy Prezydium PRN w Kartuzach przeprowadzili szkolenie agrotechniczne w 20 gromadach i obsłużyli zebrania dyskusyjne w 25 gromadach.

Każdy gospodarz z gromady Starkowa Huta gm. Goręczyno zakontaktuował ponad plan 2 sztuki świń.

Na apel Pa-Fa-Wagu i gromady Chraplewo odpowiedzieli chłopci z gromady Kobysewo gm. Kartuzy zobowiązując się dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i święta 1 Maja podnieść wydajność z hektara o jeden kwintal przez zaprawę ziarna siewnego, walkę z chwastami i zastosowanie siewu rzędowego oraz zobowiązali się zakontaktuować ponad plan 35 sztuk bekoni i 5 sztuk tuczników“.

Ob. Mieczysław Finster, sekretarz Prezydium MRN w Szczecinie, pisze o popularyzacji projektu Konstytucji: „Na terenie miasta zorganizowano 42 punkty dyskusyjne. Wieczory w punktach dyskusyjnych rozpoczynają się krótką pogadanką, po czym następuje dyskusja nad projektem Konstytucji; wieczory są urozmaicane występami artystycznymi, koncertami, wyświetlaniem filmów. Do każdego punktu dyskusyjnego skierowano agitatorów; agitatorzy mają przydzieloną odpowiednią ilość bloków mieszkalnych, w których przeprowadzają agitację indywidualną i zbiorową. Równoległe z pracą agitatorów w blokach, komitety rejonowe i domowe przeprowadzają w blokach mieszkalnych zebrania dyskusyjne, a także prowadzą rozmowy indywidualne. Prezydium MRN przyjmuje wnioski, poprawki, uwagi oraz udziela informacji i wyjaśnień dotyczących projektu Konstytucji“.

Z okazji zakończenia kursu szkoleniowego sołtysi z gminy Wadowice i z gminy Mucharz zobowiązali się zakończyć akcję

siewną do 15 kwietnia, dopilnować wykorzystania siewu rządowego, przekroczyć w I półroczu br. plan dostawy mięsa o 15% oraz dla uczczenia 1 Maja spowodować spłatę zaliczki podatku gruntowego w terminie do 31.IV br.

Ob. Batora, kierownik Referatu Inspekcji i ob. Machura, kierownik Referatu Kadr Prezydium PRN w Gliwicach, analizując przeprowadzone w roku bieżącym szkolenie sołtysów pow. gliwickiego, piszą w nadesłanej korespondencji, że dyskusja na zajęciach szkoleniowych była ożywna, kiedy omawiano tematy przystępniejsze, natomiast tematy trudniejsze, takie jak np. „Zadania państwa demokracji ludowej“, wpływały hamująco na dyskusję, ponieważ słuchacze nie mieli odpowiedniego przygotowania. Brakiem szkolenia było to, że wykładowcy nie ilustrowali przykładami z terenu gminy takich tematów, jak rola, zadania i obowiązki GRN i jej organów, rola, zadania i obowiązki sołtysa, formy i metody pracy sołtysa. „Zadania z wykładowców nie zwrócił się do Referatu Kadr czy do Referatu Inspekcji o podanie konkretnych faktów, oświetlających omawiane zagadnienie“ — piszą korespondenci. Niedociągnięciem organizacyjnym szkolenia było to, że w zajęciach szkoleniowych, poza nielicznymi wyjątkami, nie brali udziału członkowie prezydiów GRN.

Ob. Zygmunt Józefko, sekretarz Prezydium GRN w Lipce pow. Złotów, również pisze o szkoleniu sołtysów.

„W gminie Lipka od 23 stycznia do 12 marca odbyło się sześć zebrań szkoleniowych sołtysów. W szkoleniu brali udział radni, przewodniczący komisji i podsołtysi. Szkolenie dopomogło do podniesienia poziomu obrad GRN i pracy Prezydium oraz do właściwego ustawienia pracy komisji. Na ostatniej sesji GRN postanowiono zlikwidować 10 ha odłogów, zakontraktować 5 ha lniarki i 3 ha kartofli przemysłowych“.

Korespondent donosi ponadto: „GRN podjęła uchwałę, że od 1 kwietnia każdy radny będzie pre-

numerował „Radę Narodową“, a prenumerata będzie opłacana z diet za posiedzenia“.

Ob. Czesław Sławiński, kierownik Referatu Kadr Prezydium PRN w Szczecinku, pisze, że szkolenie sołtysów było połączone z cotygodniowymi odprawami sołtysów. W niektórych gminach (Okonek, Łubowo, Barwice i Czaplinek) w szkoleniu brali również udział podsołtysi. „W miarę szkolenia wzrasta zainteresowanie słuchaczy — stwierdza korespondent — następuje większe zbliżenie między słuchaczami i wykładowcami, słuchacze coraz śmielej dyskutują nad omawianymi problemami, coraz bardziej interesują się zagadnieniem socjalistycznej przebudowy wsi i poruszonymi zagadnieniami ekonomicznymi“. Prezydium PRN zapewniło dla słuchaczy środki lokomocji.

Ob. Edward Białota, pracownik Prezydium PRN w Bochni, donosi, że pow. bocheński wpłacił zaliczkę na podatek gruntowy w 105%: gmina Zabierzów do 25 lutego wpłaciła 157%, gmina Drwinia do 28 lutego — 119,7%, gmina Łapanów — 115,4%, natomiast miasto Niepołomice — za ledwie 83,7%.

Ob. Jan Kwiatkowski, pracownik Prezydium PRN w Wołowie, pisze o przygotowaniach do akcji przeciwstonkowej.

„Nasilenie stonki ziemniaczanej na terenie pow. wołowskiego było w roku ubiegłym bardzo znaczne. Powiat zajmował drugie miejsce w woj. wrocławskim pod względem ilości wykrytych i zlikwidowanych ognisk tego szkodnika. W chwili obecnej instruktor ochrony roślin Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Wołowie opierając się na doświadczeniach z roku ubiegłego przygotował się do nowej akcji likwidacyjnej znacznie wcześniej niż w roku ubiegłym, aby szybko i skutecznie móc zlikwidować ewentualne pojawienie się tego groźnego szkodnika. Aparatura została wyremontowana i należyte zakonserwowana; wszelkie środki chemiczne są już sprowadzone i zmagazynowane, a ekipy likwidacyjne przeszkolone“.

Ob. Alfred Chudzikiewicz, pracownik Prezydium MRN w Przemyślu, donosi, że z ramienia Prezydium MRN w Przemyślu dokonano kontroli nowozałożonej szkoły podstawowej TPD. Prezydium MRN zwróciło się do Komitetu Rodzicielskiego i do organizacji uczniowskich, w szczególności do organizacji harcerskiej, o zajęcie się polepszeniem wyników w nauce i zwiększenie dyscypliny szkolnej.

Ob. Edward Appel, członek PRN w Żarach, w jednej z nadesłanych korespondencji pisze o pracy Wydziału Handlu Prezydium PRN i skarży się, że Wydział kilkakrotnie i jak dotąd bezskutecznie interweniował w dyrekcji MHD o odpowiednie przeszkolenie pracowników administracyjnych i sklepowych MHD. Personel MHD popełnia wiele błędów, ponieważ brak mu wyrobienia politycznego i społecznego.

Ob. Stefania Koźbiałówna, pracownik Prezydium MRN w Żyrardowie, pisze m. in. o pracy Referatu Skarg i Zażaleń. „Referat pracowałby lepiej, gdyby komisje kontrolowały załatwianie skarg. Do obecnej chwili członkowie komisji w ogóle nie interesują się skargami ludności. Niektóre sprawy Referat tylko dorywczo uzgadnia z członkami komisji i dlatego komisje nie są zorientowane w całości spraw. Już w ubiegłym roku Referat Skarg i Zażaleń zwracał się do wszystkich komisji, aby brały udział w przyjmowaniu i załatwianiu skarg i zażaleń, ale bezskutecznie“.

Z notatki powyższej powinny wyciągnąć wnioski Rada Narodowa i Prezydium.

RADNI W POWIECIE LIDZBARSKIM POWINNI DAWAĆ PRZYKŁAD

Pow. lidzbarski w inkasie zaliczki podatku gruntowego znalazł się na ostatnim miejscu w województwie. Ponieważ w innych akcjach gospodarczych Lidzbark znajduje się zawsze w czołówce, nasuwa się pytanie, co wpłynęło na tak niechlubne miejsce? Odpowiedź jest prosta.

Aktyw gminy i prezydium GRN nie prowadziły odpowiedniej akcji

uświadamiającej, a nawet zaniedbały się w spełnianiu tych obowiązków. Nadzór nad inkasem zaliczki podatku gruntowego prowadzony przez sołtysów, zorganizowało jedynie Prez. GRN w Świątkach, gdzie każdemu członkowi Prezydium i pracownikowi oddano pod opiekę jedną gromadę. W innych nie przeprowadzono niedzielnego inkasa i zebrań gromadzkich poświęconych tej sprawie, a delegowani z powiatu przedstawiciele do zorganizowania akcji inkasowej ograniczyli się w zasadzie do przebywania w biurze prezydentów.

Nie może także uświadamiać chłopca o obowiązku uiszczenia zaliczki podatku osoba, która sama tego nie spełniła, o czym wiedzą chłopcy. Osób takich jest bardzo dużo: np. przewodniczący Prez. GRN ob. ob. Białobrzęski ze Świątek, Kusztan z Dobrego Miasta, Ambroziak z Kłębowa. Ponadto zalega w powiecie w spłacie zaliczki 47 radnych, 54 sołtysów, 66 prezesów gminnych i gromadzkich ZSch. Zalegają także we wpłaceniu podatku niektórzy pracownicy GS, jak Fabian Bujnowski w Świątkach, Mazur, Żebrowski i Wawer w Kiwitach, Stańczyk w Lubominie.

Rady narodowe powinny zająć się tą sprawą i dopilnować, by w pierwszej kolejności uiszcili zaliczkę podatku gruntowego aktywiści wiejscy, a następnie zorganizować planowy pobór tych należności.

KOMISJA KULTURY I SZTUKI DRN W NOWEJ HUCIE OMAWIA PRACĘ ŚWIETLIC I BIBLIOTEK

Ostatnie posiedzenie Komisji Kultury i Sztuki Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie było drugą z kolei naradą robotniczą z cyklu upowszechnienia kultury w Nowej Hucie.

Na posiedzeniu przeprowadzono szczegółową analizę pracy Komisji Kultury i Sztuki w roku 1951.

Omówiono między innymi rozwój pracy kulturalnej świetlic. Analiza wykazała duże niedociągnięcia spowodowane brakiem urzędów oraz zatrudnianiem często niefachowego personelu.

Nie zdały również egzaminu „czerwone kąci” zakładane przy

blokach domowych. Brak odpowiedniego sprzętu, szczupłość bibliotek oraz gier ściągaly do „kacików” niewielu robotników.

Do pozytywnych osiągnięć należy zaliczyć rozwój zespołów świetlicowych i amatorskich kółek artystycznych.

Również pozytywnymi osiągnięciami może pochwalić się biblioteka przy Prezydium Dzielnicowej RN, która cieszy się dużą frekwencją.

Omówiono także sprawę korzystania robotników z teatrów krakowskich.

Poważnym niedociągnięciem na tym odcinku pracy jest brak należytego dowozu robotników do teatrów. Kompetencje te przejmie obecnie na siebie dyrekcja Nowej Huty, która będzie dostarczała taboru samochodowego. Bilety na przedstawienia będą zamawiane zbiorowo.

O RADNYCH, KTÓRZY NIC NIE ROBIĄ I NIC NIE MOWIĄ

GRN w Brzozowicach - Kamieniu pow. tarnogórskiego składa się z 22 radnych. Na ostatnim posiedzeniu obecnych było 7 radnych. Co w tym czasie robiło 15 pozostałych? Sprawy do omówienia były bardzo ważne, chodziło bowiem o przedyskutowanie kwestii połączenia miejscowości Brzozowice - Kamień z miasteczkiem Brzeziny Śląskie i wielu innych spraw dotyczących żywotnych interesów mieszkańców. Po sprawozdaniu przewodniczącego Prezydium GRN ani jeden radny nie zabrał głosu w dyskusji. Również komisje istniejące przy Radzie nie wykazały w ciągu roku żadnej działalności, gdyż nic nie miały na sesji do powiedzenia.

Obywatele Radni GRN w Brzozowicach-Kamieniu, zawiadźcie zaufanie społeczeństwa! Błąd ten trzeba niezwłocznie naprawić i zabrać się z całą energią do pracy.

PIENIADZE LEŻĄ W BANKU ...A CHŁOPI NIE MAJĄ ŚWIATŁA

Jest w Zagłębiu dość duża wieś Trzebieszawice, należąca do gminy Ząbkowice pow. będzińskiego.

Mieszkańcy Trzebieszawic już przed kilku laty podjęli starania

o zelektryfikowanie swej wsi, pragnąc korzystać z oświetlenia elektrycznego. Na jednym z zebrań gromadzkich sprawa ta była szeroko omówiona i chłopcy postanowili przyjść z czynną pomocą.

Przeprowadzono we wsi składki i w końcu złożono znaczną sumę na przeprowadzenie linii elektrycznej do wsi. Zadanie nie było trudne z uwagi na fakt, że w pobliżu przebiega linia elektryczna. Chłopcy z Trzebieszawic zobowiązali się poza tym do czynnego a bezinteresownego udziału w pracach przy budowie linii. Od tej chwili upłynęło już wiele czasu, a Trzebieszawice nie mają oświetlenia, chociaż fundusze są złożone w banku.

Dlaczego Gminna i Powiatowa Rada nie interesują się sprawą oświetlenia Trzebieszawic i nie pomogą chłopcom?

PREZYDIA GRN MUSZĄ ZWRÓCIĆ WIĘKSZĄ UWAGĘ NA REALIZACJĘ PODATKU GRUNTOWEGO

W woj. warszawskim zaliczki podatku gruntowego w lutym br. wpłacone zostały w terminie, a plan za ten miesiąc wykonany został z nadwyżką.

Na wyróżnienie zasługują gromady: Ruda — Czernik, Strachów i Adampol w powiecie radzyńskim oraz Tułowice i Leoncin w pow. sochaczewskim, które jedne z pierwszych uregulowały obie raty podatku gruntowego.

Obecnie wiele gmin i gromad podejmuje zobowiązania przedterminowej wpłaty obu rat. M. in. chłopcy z gminy Goworowo w pow. Ostrołęka zobowiązali się dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja wpłacić całą zaliczkę podatku gruntowego do dnia 28 kwietnia br.

W marcu br. najlepsze osiągnięcia w realizacji podatku gruntowego osiągnęły powiaty: Radzymin, Mińsk i Garwolin, w których wykonano już plany kwartalne. Powiaty: Sokołów i Sochaczew zbliżają się również do wykonania planów kwartalnych. Obok tych przodujących powiatów są i takie, które poważnie zalegają z wpłatami podatku gruntowego.

Np. w gminie Staroźreby pow. Płock jest jeszcze wielu bogatych chłopów, którzy zalegają z wpłatą pierwszej raty zaliczki, a mimo to Prezydium GRN w Staroźrebach nie stosuje do nich przewidzianych ustawą sankcji egzekucyjnych.

Wiele prezydiów rad narodowych za mało uwagi zwraca na wrogą robotę kulaństwa w terenie, która odciąga mniej uświadomionych chłopów od wywiązywania się w terminie ze swych obowiązków wobec państwa.

Toteż obowiązkiem wszystkich prezydiów rad narodowych jest organizowanie w terenie akcji uświadamiającej wśród chłopów.

PREZ. GRN CZEKA NA PRZEWODNICZĄCEGO

Prezydium GRN w Sporyszu pow. Żywiec już pół roku pracuje bez przewodniczącego. A jest to gmina jedna z największych w powiecie i najbardziej rozległych.

Dlaczego Prezydium PRN w Żywcu od października ub. r. nie zainteresowało się sprawą wyboru przewodniczącego Prezydium GRN w Sporyszu?

O PRACY DRN PRAGA - POŁUDNIE

W wykonaniu uchwały Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie o nowym podziale administracyjnym miasta na 11 dzielnic na sesji DRN Praga - Południe radni wybrali Prezydium w następującym składzie: przewodniczący — ob. Wacław Kamiński, stolarz, zastępca przewodniczącego — ob. Stefan Jung, monter-mechanik, sekretarz — ob. Maria Kostańska. Na sesję przybyli: przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej ob. Jerzy Albrecht i zastępca przewodniczącego ob. Sroka. Ob. Sroka wygłosił referat o pracach i zadaniach DRN.

Dyskusja była ożywiona. Zgłoszono wiele wniosków. M. in. na sesji zapadła uchwała o szkoleniu członków komisji; szkolenie będzie poświęcone zagadnieniom rad narodowych i pracy radnych; dzięki szkoleniu członkowie komisji lepiej zaznajomią się ze swoimi obowiązkami, co z kolei wpłynie dodatnio na uaktywnienie komisji.

Ponieważ dwutygodnik „Rada Narodowa“ omawia aktualne zagadnienia gospodarcze i polityczne oraz podaje cenne wskazówki dla radnych, postanowiono, że pismo będą prenumerować wszyscy radni, a koszty prenumeraty będą pokrywane z diet przysługujących radnym za posiedzenia.

Sesja DRN poświęcona dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbyła się 8 lutego. W dyskusji zabierało głos wielu radnych; porównywano warunki życia przed wojną z dzisiejszymi, mówiono o opiece nad robotnikami, kobietami, młodzieżą i dziećmi, przytoczono wiele ciekawych przykładów.

10 marca odbyła się sesja, w której przewodniczący Komisji Zdrowia dr Helena Gadomska wygłosiła referat o Zakładach Lecznictwa Pracowniczego Otwartego. W dyskusji zabierali głos radni, przedstawiciele komitetów blokowych i inni mieszkańcy dzielnicy. Mówcy podkreślili aktywność Komisji Zdrowia DRN, wytknęli niedociągnięcia, poruszyli wiele żywotnych spraw i podkreślili, że stan zdrowotny dzielnicy znacznie się poprawił. Jeden z radnych zaapelował do obecnych na sali mieszkańców, aby współpracowali z Komisją, dzielili się swymi spostrzeżeniami i wykorzystali skrzynkę do listów umieszczoną w Prezydium DRN. W ten sposób mieszkańcy ułatwią pracę Komisji.

Obecnie Komisja zajmuje się akcją sanitarno - porządkową i zbiórką odpadków.

Liczny udział przedstawicieli komitetów blokowych i mieszkańców dzielnicy w sesjach DRN i żywe interesowanie się pracami DRN są bodźcem w pracy dla radnych i dla komisji. Przewodniczący sesji zaznacza zawsze na wstępie obrad, że w dyskusji mogą brać udział oprócz radnych również zaproszeni goście.

K. Rychter

członek DRN Praga-Południe

ZESPÓŁ POWIATOWY W WADOWICACH ROZUMIE DONIOSŁOŚĆ TEGOROCZNEJ AKCJI SIEWNEJ

Wiele uwagi poświęcamy tegorocznej akcji siewnej. Prezydium

PRN, Komisja Rolnictwa i Leśnictwa, organizacje masowe i ZMP opracowały wspólnie ściśły plan działania. W dniach 14 i 15 marca przeprowadzona została kontrola gotowości do wiosennej akcji siewnej wszystkich instytucji odpowiedzialnych za dobre przeprowadzenie siewów wiosennych. Aktyw powiatowy zbadał przede wszystkim, jak wywiązują się ze swoich obowiązków opiekunowie z ramienia powiatu nad poszczególnymi gminami oraz jak działają zespoły gminne i opiekunowie nad gromadami. Skontrolowano rzeczywisty stan przygotowań do akcji na wszystkich odcinkach.

Kontrola wykazała, że SOM, POM, szkoły rolnicze i spółdzielnie produkcyjne są gotowe do siewu, ale równocześnie stwierdzono dużą niezaradność oraz mechaniczne, administracyjne podejście do akcji przez prezydium GRN i GS. Plany pomocy sąsiedzkiej nie były odpowiednio przeanalizowane (w Choczni, w Sosnowicach i w Radocy) i nie były podane do publicznej wiadomości. Stwierdzono, że nie wszystkie GS zatroszczyły się o zaopatrzenie rolników w nawozy sztuczne. Nawozy leżały w niezabezpieczonych magazynach.

W Wieprzu np. nie potrafiono znaleźć kilku desek, aby obić szpary w szopie i nawozy zamokły. Podobnie było w Mucharzu, gdzie nawozy zamokły dlatego, że nie zabezpieczono okna w magazynie. W Budzowie nawozy sztuczne podmokły w czasie wiosennych roztopów, ponieważ przechowywano je w piwnicy.

Stwierdzono też, że niedbale jest przeprowadzony plan kontraktacji roślin przez delegatów Centrali Ogrodniczej. Przedstawiciele cukrowni i gorzelnicy nie nawiązali współpracy z prezydiami rad narodowych, a sami dość opieszale przystępowali do akcji.

Przykładem rosnącej świadomości chłopów jest gromada Miejsce, która dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta zobowiązała się wybudować most i świetlicę w gromadzie. Inne gromady przystąpiły do współzawodnictwa w

zwiększeniu produkcji roślinnej i zwierzęcej.

J. Malczyk

kierownik Referatu

Organizacyjnego

Prezydium PRN w Wadowicach

PRZYGOTOWANIA DO SIEWÓW W POW. GLIWICKIM

Plan zasiewów wiosennych, wyznaczony przez Prezydium Woj. RN, został rozdzielony na poszczególne gminy w powiecie.

W celu omówienia zadań i zmobilizowania aktywu do ich wykonania oraz celem przekazania i omówienia planów zasiewu 25 lutego zwołano konferencję powiatową, w której m. in. wzięli udział przewodniczący prezydiów MRN i GRN. Po tej konferencji wyznaczono zebrania na terenie poszczególnych gmin. Odbyły się one między 26 i 29 lutego. Zebrania gromadzkie odbyły się między 29 lutego i 10 marca.

Zebrania gminne były obsługiwane przez pracowników Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN. Na nich omówiono wyczerpująco zadania produkcyjne poszczególnych gromad oraz sposób zapoznania z planem poszczególnych chłopów, ustalono terminarz zebrań gromadzkich i postanowiono, że każde zebranie gromadzkie będzie poprzedzone zebraniem aktywu gromadzkiego.

Na zebraniach gromadzkich ustalono listy osób potrzebujących pomocy sąsiedzkiej i listy osób zobowiązanych do świadczeń.

Na podstawie planu zasiewów spółdzielnie otrzymują nawozy sztuczne oraz brakujące nasiona, jak koniczyzna i seradela.

Prezydium GRN uruchamiają gromadzkie punkty zaprawiania ziarna.

Powołane w każdej gminie zespoły rolne czuwają nad przebiegiem siewów wiosennych i nad tym, żeby nie pozostawiono gruntów nieobsianych.

W tegorocznej akcji siewnej wszystkie gminy w naszym powiecie przystąpiły do współzawodnictwa.

R. Szewczyk

sekretarz Prezydium PRN w Gliwicach

O LEPSZĄ DYSTRYBUCJĘ TOWARÓW

Ostatnio odbyło się w Miechowie, dzielnicy miasta Bytomia, zebranie Komisji Handlu i Drobnej Wytwórczości MRN. Zebranie odbyło się z udziałem zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN, kierownika Wydziału Handlu, pracowników miejscowej kopalni węgla, mieszkańców osiedla robotniczego i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Przedmiotem obrad było omówienie zadań Komisji i sprawozdań pokontrolnych.

Najszerzej omówiono wyniki kontroli sklepów. Kontrola wykazała niedostateczne zaopatrzenie punktów zbiorowego żywienia w artykuły spożywcze, brak niektórych artykułów, niedostateczne zaopatrzenie kiosku przy kopalni w poszukiwane przez górników artykuły spożywcze i nierównomierny i spóźniony rozdział towarów przez spółdzielnie.

Obszerna dyskusja potwierdziła spostrzeżenia członków Komisji. Uczestnicy zebrania omawiali stwierdzone braki, a dystrybutorzy składali wyjaśnienia.

Na podstawie wyników dyskusji Komisja wystąpiła z wnioskami do Prezydium MRN o spowodowanie, aby zakłady przemysłu gastronomicznego, MHD i spółdzielnia spóżywców usunęły istniejące niedociągnięcia, zwłaszcza zaś poprawiły zaopatrzenie punktów zbiorowego żywienia, zwiększyły ilość punktów usługowych, należycie zaopatrzyły kioski przykładowe i uregulowały przydział artykułów spożywczych. We wnioskach Komisja uwzględniła życzenia uczestników zebrania.

T. Kunzek

pracownik Prezydium MRN w Bytomiu

PRACA KOMISJI OSWIATY I KULTURY WOJ. RN W RZESZOWIE W I KWARTALE 1952 R.

Komisja Oświaty i Kultury Woj. RN w Rzeszowie odbyła w I kwartale br. 3 plenarne posiedzenia i 9 kontroli.

Na podstawie sprawozdań omówiono wyniki nauczania w I półroczu roku szkolnego w szkołach

ogólnokształcących i zawodowych oraz stan przygotowań do organizacji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

Wobec tego, że stwierdzono słabe wyniki nauczania w zakresie matematyki, Komisja wystąpiła z wnioskiem o zorganizowanie porad roboczych z udziałem nauczycieli i uczniów przodujących w matematyce i sprawę tę omówiono szerzej na dwudniowej konferencji dyrektorów szkół średnich i kierowników wydziałów oświaty prezydiów PRN.

Komisja zwróciła również specjalną uwagę na zagadnienia wychowawcze, tj. na oddziaływanie środowiska i szkoły na młodzież i zorganizowała dwie narady z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych, kulturalnych, oświatowych, instytucji wychowawczych i zakładów pracy. Opracowano wspólnie wytyczne pracy i powołano podkomisję do walki z chuligaństwem. Walka z chuligaństwem będzie prowadzona przez nawiązanie łączności z młodzieżą poza szkołą.

Komisja zajęła się również reorganizacją świetlic, pracą bibliotek, zespołów amatorskich, przeprowadzała kontrole i uczestniczyła w naradach i konferencjach organizowanych przez Wydział Kultury Prezydium Woj. RN i zwróciła uwagę na potrzebę nawiązania ścisłej łączności z takimi organizacjami, jak ZSch, ORZZ, ZMP i LK.

Sesja Woj. RN poświęcona analizie załatwiania skarg i zażaleń uczuliła na tę sprawę członków Komisji. Przy każdej kontroli uwzględniano sposób załatwiania skarg i zażaleń.

Członkowie Komisji brali udział w zebraniach poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, dyżurowali w punktach dyskusyjnych i dopomogli w zorganizowaniu zebrań dyskusyjnych prezydiów PRN w Rzeszowie, Dębicy, Mielcu i Tarnobrzegu.

Komisja współpracuje z Wojewódzką Komisją Rekrutacyjną na Uniwersyteckie Studia Przygotowawcze.

K. Mikosz

przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Woj. RN w Rzeszowie

Z działalności rad w ZSRR

Z PRAKTYKI BUDOWNICTWA RADZIECKIEGO

(Tłumaczenie artykułu z „Izwestii“ Nr 73
z 26.III.1952 r.).

1. Nieetatowy instruktor komitetu wykonawczego

Przed 2 i pół laty Komitet Wykonawczy Zdanowskiej Rady Dzielnicowej w Leningradzie powołał grupę aktywistów rady na nieetatowych instruktorów Komitetu Wykonawczego. Należeli do niej towarzysze: Lewaniuk, Szyłow, Zapolski, Sudorewski, Aleszyn i inni. Zdobyli oni wiele doświadczenia, stali się wartościowymi pomocnikami Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Ludu Pracującego.

Początkowo Komitet Wykonawczy powierzał nieetatowym instruktorom tylko pojedyncze, konkretnie wskazane zadania. Zaznajamiali się oni z warunkami pracy delegatów w okręgach wyborczych, rozpatrywali pisma i wnioski wyborców, sprawdzali wykonanie uchwał Komitetu Wykonawczego.

Następnie zakres działalności instruktorów znacznie się rozszerzył i każdy z nich zaczął się specjalizować w określonej gałęzi pracy. Nieetatowy instruktor-emeryt I. A. Gładyszew wykazał zamiłowanie do pracy organizatorskiej. W okresie przygotowawczym wyborów do sądów ludowych, wspólnie z sekretarzem Komitetu Wykonawczego opracował mapę granic poszczególnych obwodów wyborczych. Gładyszew nawiązał stałą łączność z administratorami domów i komitetami domowymi, sprawdzał na miejscu słuszność włączenia tego czy innego domu do danego okręgu wyborczego.

Nieetatowy instruktor W. R. Lewaniuk pomaga Komitetowi Wykonawczemu w ujawnianiu niedostatecznie zaludnionych mieszkań i sprawdza właściwy ich rozdział. Będąc mocno związany z ludźmi pracy w swoim rejonie Lewaniuk ujawnia brak w zaspokajaniu potrzeb bytowych mieszkańców rejonu. Niedawno zawiadomił nas o tym, że dwie pralnie, zorganizowane w ramach gospodarki domowej w ub. roku, znów są nieczynne. Na skutek tego zawiadomienia natychmiast zostały przedsięwzięte odpowiednie środki celem ich uruchomienia.

Nieetatowy instruktor G. A. Szyłow okazał się zdolnym organizatorem. Administracja domu Nr 7, w którym był przewodniczącym komitetu domowego, niejednokrotnie zajmowała pierwsze miejsce w socjalistycznym współzawodnictwie. Tow. Szyłow po zatwierdzeniu go jako nieetatowego instruktora Komitetu Wykonawczego wziął się energicznie do upowszechnienia dobrych doświadczeń pracy swego komitetu. W grudniu 1950 r. tow. Szyłow został wybrany delegatem do Rady Dzielnicowej. Jako przewodniczący stałej Komisji Mieszkaniowej Rady Dzielnicowej tow. Szyłow

dobrze daje sobie radę z powierzonymi mu zadaniami.

Na lutowej sesji Rady Dzielnicowej rozpatrywane było sprawozdanie z rocznej działalności Komitetu Wykonawczego. Nieetatowi instruktorzy towarzysze Gładyszew, Lewaniuk, Zapolski oraz inni brali udział w kontroli prac poszczególnych wydziałów. Przedstawione przez nich materiały zostały w szerokim zakresie wykorzystane przez sprawozdawców na sesji.

Komitet Wykonawczy ma zamiar obecnie powiększyć liczbę instruktorów nieetatowych. Bazą dla tego aktywu będzie grupa stałego naszego aktywu, licząca ponad 50 ludzi. Należą do nich głównie członkowie komitetów domowych. Niektórzy towarzysze już na tyle wyrosli w pracy społecznej, że można ich z powodzeniem wykorzystać w charakterze instruktorów nieetatowych.

Aby podnieść autorytet instruktorów nieetatowych, Komitet Wykonawczy przeprowadza z nimi systematyczne narady, zaznajamia ich z planami swej pracy i z ważniejszymi uchwałami. Instruktorzy zapraszani są na posiedzenia Komitetu Wykonawczego.

Rzecz naturalna, że nie wszystko jeszcze zostało zrobione dla całkowitego wykorzystania inicjatywy oraz aktywności instruktorów nieetatowych. Poszczególni pracownicy Komitetu Wykonawczego nazbyt ich obciążają różnymi drobnymi zleceniami, często o charakterze technicznym. Na skutek sygnałów instruktorów nieetatowych nie zawsze na czas przedsiębrane są środki zaradcze, co naturalnie obniża aktywność instruktorów.

Nie ulega wątpliwości, że instytucja instruktorów nieetatowych jest pożyteczna. Jednak Wydział Organizacyjno-Instruktorski Komitetu Wykonawczego Leningradzkiej Rady Miejskiej za mało uwagi poświęca tej grupie pracowników rad. Ani razu jeszcze nie zwoływał on narady instruktorów nieetatowych, nie uogólnia nagromadzonego przez nich doświadczenia. Pożyteczne byłoby zapraszanie nieetatowych instruktorów na ogólnomiejskie narady instruktorów komitetów wykonawczych rad dzielnicowych, na posiedzenia Miejskiego Komitetu Wykonawczego oraz na sesje Rady Leningradzkiej.

B. Gusiew, przewodniczący
Komitetu Wykonawczego Zdanowskiej Rady
Dzielnicowej w Leningradzie.

2. Stała Komisja Rady Obwodowej

Stała Komisja Oświaty Kujbyszewskiej Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego prowadzi rozległą pracę.

Na odbytej niedawno sesji Rady Obwodowej rozpatrywane było wniesione przez Komitet Wykonawczy zagadnienie: „Stan i środki zmierzające

do ulepszenia pracy naukowo-wychowawczej w szkołach obwodu". Wyniki pierwszej połowy roku szkolnego świadczyły o istotnych brakach w zorganizowaniu pracy naukowo-wychowawczej zmierzającej do wykonania ustawy o powszechnym nauczaniu. Komitet Wykonawczy Rady Obwodowej zawczasu, bo przeszło miesiąc przed terminem, podał do wiadomości stałej Komisji, że zagadnienie to projektuje się wnieść pod obrady sesji.

Aktyw Komisji przystąpił do pracy. Delegat Koszew zaznajomił się z działalnością szkół w mieście Czapajewsku, delegaci zaś Judina, Niestierow, Achmatow, Fiedorinowa zbadali pracę szkół Bolsze-Głuszczycka i Nowobujańska rejonów krasnojarskiego i kujbyszewskiego. Wizytowali oni zajęcia w klasach, dyskutowali z pedagogami i uczniami, zaznajamiali się z pracą dzielnicowych i miejskich wydziałów oświaty. Wspólnie z członkami Komisji pracowali aktywiści — inspektor Krasnojarskiego Dzielnicowego Wydziału Oświaty tow. Zagorski, inspektorzy Obwodowego Wydziału Oświaty towarzysze Lifanow, Tarzimanow oraz inni.

Komisja otrzymała wyczerpujący materiał, w szczególności o poważnych brakach w nauczaniu języka rosyjskiego, o brakach w nauczaniu botaniki i zoologii.

Komisja zaznajomiła się również z pracą Obwodowego Wydziału Oświaty, z tym, jak on realizuje kierownictwo podległymi mu instytucjami.

Ostrej krytyce poddane zostały niewłaściwe metody kierowania szkołami przez obwodowe i dzielnicowe wydziały oświaty. Inspektorzy tych wydziałów z zasady $\frac{2}{3}$ tej pracy poświęcają sprawom kancelaryjnym w aparacie, bardzo rzadko odwiedzają szkoły, a przy tym najmniej interesują się zagadnieniami metodycznymi.

Finansowanie pracy szkół w obwodzie wybitnie poprawiło się w ostatnim czasie. Jednak sprawa mniejszych jedno i dwukompletowych szkół wiejskich przedstawia się jeszcze źle; przeznaczone na szkoły środki nie są wykorzystywane. Dlatego zgłosiliśmy projekt dotyczący polepszenia bazy materialnej szkół wiejskich.

Komisja wystąpiła z wnioskiem zmiany systemu uzupełniania kadr pedagogicznych w szkołach.

Komisja zwróciła uwagę nauczycielom na odwiedzanie rodzin uczniów, częstsze wygłaszanie odczytów dla rodziców na tematy wychowawcze i dydaktyczne, urządzenie dla rodziców wieczorów z pokazami twórczej pracy uczniów, dokładne badanie doświadczenia najlepszych komitetów rodzicielskich w szkołach obwodu i szerokie ich rozpowszechnianie.

Konkretne, rzeczowe wnioski Komisji były zaakceptowane i przyjęte przez Radę Obwodu. Liczne z tych wniosków są już realizowane przez organa oświaty, komitety wykonawcze dzielnicowych i wiejskich rad.

A. Achmatow, przewodniczący
Stałej Komisji Oświaty Kujbyszewskiej Obwodowej
Rady Delegatów Ludu Pracującego.

3. Komitety uliczne

W Saratowie zorganizowano ponad 258 komitetów ulicznych, do których wybrano około 2.000 osób. Ponadto wokół komitetów zgrupował się liczny aktyw.

Za pośrednictwem komitetów ulicznych komitety wykonawcze miejskiej i dzielnicowych rad prowadzą masową pracę organizacyjną i pracę kulturalno-wychowawczą wśród mieszkańców. Oto kilka przykładów.

Komitet Ulicy Puszczińskiej, którego przewodniczącym jest Eugenia Pietrowna Małyszewa, w krótkim czasie zmienił oblicze swej ulicy i jej podwórek. Tutaj corocznie urządzone są gazony i klomby z kwiatami na wszystkich podwórzach. Na ulicy posadzono około 1.000 drzew i krzewów. Same gospodynie domowe hodują sadzonki kwiatów. Komitet uliczny pomaga komitetowi domowemu przy remoncie mieszkań, wciągając do tego samych mieszkańców.

Przy pomocy komitetu ulicznego zorganizowana została kontrola społeczna nad przebiegiem kapitalnego remontu w domach Nr 9, 17 i 20. Organizowane były zebrania mieszkańców z udziałem kierowników organizacji remontowych, przedstawicieli Dzielnicowego Komitetu Wykonawczego i zarządu domów. Braki przy remoncie, zauważone przez mieszkańców, szybko były usuwane.

W domach przy ul. Puszczińskiej utworzone zostały komisje sanitarne, w skład których weszły gospodynie domowe. Wiele uwagi poświęca Komitet Uliczny dzieciom. Emeryt tow. Denisowa zorganizowała w podwórzu domu Nr 6 ogródek dziecięcy. A w domach Nr 6, 8 i 17 — trzy kąci pionierskie. Dla dzieci organizowane są zbiorowe czytanki z literatury pięknej, występy kółka artystycznego. Gospodynie domowe tow. tow. Wasiliewa, Ponomariewa, Naumowa i członek Komitetu Ulicznego delegat do Rady Miejskiej tow. Srogowicz w lecie organizują wycieczki dzieci poza miasto i do muzeów.

Komitet Uliczny prowadzi wielką pracę z gospodyniami domowymi. Wygłaszane są dla nich odczyty i wykłady, takie jak np.: „Walka z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi“, „Wielkie budowle komunizmu“, „Perspektywy rozwoju miasta Saratowa“.

Interesującą, pożyteczną pracę prowadzą również inne komitety uliczne w mieście. Z inicjatywy społecznej i Stałej Komisji Rady Dzielnicowej w domu Nr 83 przy ulicy Gogola utworzono czytelnię

W podwórzu domu Nr 10 przy ul. Robotniczej Komitet tej ulicy zorganizował obóz pionierski. W lecie przebywało w nim do 150 dzieci, dla których zorganizowano zajęcia w kółkach sportowych, dramatycznym, chóralnym i miłośników fotografii.

Komitety uliczne, całe społeczeństwo Saratowa dokładają wiele starań, aby swoje nadwołżańskie miasto uczynić pięknym, wygodnie urządzone

i zdobyć pierwszeństwo w socjalistycznym współzawodnictwie miast Rosyjskiej Federacji. W ciągu jednego tylko ubiegłego roku komitety wciągnęły około 100.000 ludzi pracy do udziału w akcji czystości i zazieleniania miasta. Przy pomocy społeczeństwa wykonane zostały prace przy rekonstrukcji placu Rewolucji i wybrzeża Wołgi.

Na stokach posadzono około 600.000 drzew, na ulicach, skwerach i podwórzach zjawiało się 80.000

nowych roślin dekoracyjnych. Założono parki w Dzielnicy Leninowskiej i Stalinowskiej. Przy wszystkich tych pracach komitety uliczne odgrywały wielką rolę.

P. Potapow, kierownik Wydziału

Organizacyjno - Instruktorskiego Komitetu Wykonawczego Miejskiej Saratowskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego.

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw RP od 13 do 15.

Dziennik Ustaw z dnia 26 marca 1952 r. Nr 13 zawiera m. in.:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 marca 1952 r. w sprawie wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami w niektórych miejscowościach województwa olsztyńskiego (poz. 80).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 marca 1952 r. w sprawie zaliczenia dostaw zakontraktowanych upraw na poczet ilości zbóż objętych obowiązkiem sprzedaży w roku gospodarczym 1952/53 oraz norm zamiany (poz. 81).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów i Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 20 marca 1952 r. o właściwości władz i trybie postępowania w sprawach dowodów osobistych i tymczasowych zaświadczeń tożsamości (poz. 82).

Dziennik Ustaw z dnia 28 marca 1952 r. zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 marca 1952 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych (poz. 86).

Dziennik Ustaw z dnia 31 marca 1952 r. zawiera: rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 marca 1952 r. w sprawie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych przez spółdzielnie produkcyjne i ich członków oraz przez inne ugrupowania gospodarstwa rolne (poz. 91).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 marca 1952 r. w sprawie zaopatrzenia dla byłych właścicieli i dzierżawców aptek przejętych na własność państwa (poz. 92).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczynych o ogólniejszym znaczeniu:

Uchwała Prezydium Rządu Nr 104 z dnia 1 marca 1952 r. w sprawie trybu rozdzielnictwa pojazdów samochodowych (M. P. Nr A-23, poz. 297).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 105 z dnia 1 marca 1952 r. w sprawie gospodarki finansowej spółdzielni produkcyjnych (M. P. Nr A-23, poz. 298).

Zarządzenie Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 1 lutego 1952 r. w sprawie przemianowania i włączenia b. archiwów miejskich do archiwów państwowych (M. P. Nr A-23, poz. 301).

Uchwała Rady Ministrów Nr 70 z dnia 16 lutego 1952 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa na rok 1952 (M. P. Nr A-24, poz. 304).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 155 z dnia 15 marca 1952 r. w sprawie wiosennej akcji sanitarno-porządkowej 1952 r. (M. P. Nr A-24, poz. 306).

Pismo okólne Nr 52 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 marca 1952 r. w sprawie zwolnień do lekarzy w godzinach pracy (M. P. Nr A-24, poz. 309).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 120 z dnia 8 marca 1952 r. w sprawie zarządu nieruchomości państwowych zbędnych do wykonania zadań planowych dotychczasowych użytkowników (M. P. Nr A-25, poz. 313).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 122 z dnia 8 marca 1952 r. w sprawie pokrycia w 1952 r. ze środków budżetowych wydatków na nagrody indywidualne przyznawane przez kierowników naczynych organów administracji państwowej (M. P. Nr A-25, poz. 315).

Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 13 lutego 1952 r. w sprawie przekazania Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych uprawnień w zakresie wyrażania zgody na powoływanie i odwoływanie dyrektorów i ich zastępców niektórych przedsiębiorstw gospodarki komunalnej (M. P. Nr A-25, poz. 320).

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 14 marca 1952 r. w sprawie sprawozdawczości w zakresie wskaźników budżetowych (M. P. Nr A-25, poz. 337).

Uchwała Rady Ministrów Nr 75 z dnia 20 lutego 1952 r. zmieniająca uchwałę Nr 48 Rady Ministrów w sprawie przyznawania niektórym pracownikom państwowym dodatków, uzasadnionych specjalnymi kwalifikacjami i warunkami służby (M. P. Nr A-26, poz. 339).

Uchwała Rady Ministrów Nr 126 z dnia 8 marca 1952 r. o zmianie instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-26, poz. 340).

Uchwała Rady Ministrów Nr 128 z dnia 8 marca 1952 r. o zmianie instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-26, poz. 342).

Uchwała Rady Ministrów Nr 129 z dnia 8 marca 1952 r. zmieniająca instrukcję Nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-26, poz. 343).

Uchwała Rady Ministrów Nr 132 z dnia 8 marca 1952 r. o zmianie instrukcji Nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-26, poz. 344).

Uchwała Rady Ministrów Nr 133 z dnia 8 marca 1952 r. o zmianie instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-26, poz. 345).

Uchwała Rady Ministrów Nr 134 z dnia 8 marca 1952 r. o zmianie instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-26, poz. 346).

ZMIANY W ORGANIZACJI PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

W związku z wyłączeniem z właściwości prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych na podstawie Uchwały Prezydium Rządu z dnia 29 września 1951 r. utrzymania i budowy dróg państwowych i powiatowych oraz mostów na tych drogach — obecnie do zadań tych prezydiów należy utrzymanie i budowa dróg gminnych, nadzór nad przestrzeganiem przepisów porządkowych na drogach oraz sprawy transportu drogowego, gospodarki samochodowej i ruchu drogowego.

Wobec powyższego zaszła konieczność reorganizacji wydziałów komunikacyjnych na szczeblu województwa i powiatu. Wydziały te zostały przekształcone uchwałą Nr 81 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1952 r. o zmianie instrukcji Nr 8 (M. P. Nr A-21, poz. 252) — na wydziały komunikacji drogowej. W prezydiach Woj. RN wydziały komunikacji drogowej dzielą się na cztery oddziały:

- 1) Do oddziału ruchu drogowego należą sprawy: porządku drogowego, kontroli ruchu, dotyczące kierowców i ich szkolenia.
- 2) Oddział gospodarki samochodowej załatwia sprawy: budżetowe i gospodarcze wydziału, sprawy eksploatacji technicznej i zaopatrzenia pojazdów samochodowych, warsztatów naprawczych i stacji obsługi oraz kontroli gospodarki samochodowej przedsiębiorstw i instytucji.
- 3) Do zakresu oddziału przewozów wchodzi sprawy: rejestracji, ewidencji i statystyki pojazdów i ich użytkowników, zezwoleń na zarobkowy transport drogowy, organizacji usług transportowych i kontraktacji pojazdów.
- 4) Do oddziału dróg powiatowych i gminnych należą sprawy: planowania, statystyki i sprawozdawczości dotyczącej dróg powiatowych i gminnych, sprawy

związane z budową i utrzymaniem dróg i mostów gminnych, przygotowanie opinii o planach i gospodarce na drogach powiatowych i kontrola tej gospodarki wykonywanej przez wojewódzkie zarządy dróg publicznych.

W prezydiach PRN wydziały komunikacji drogowej dzielą się na referaty: 1) dróg powiatowych i gminnych, 2) transportu i gospodarki samochodowej.

Ponadto — wskutek przekazania spraw bibliotek z kompetencji Ministra Oświaty do właściwości Ministra Kultury i Sztuki — na mocy uchwały Rady Ministrów Nr 99 z dnia 1 marca 1952 r. o zmianie instrukcji Nr 8 (M. P. Nr A-22, poz. 280) zaszły zmiany w terenowych organach zarządzających sprawami kultury. Mianowicie w prezydiach Woj. RN w wydziałach kultury zostały powołane samodzielne referaty bibliotek i czytelnictwa. Należą do nich sprawy: organizowania, utrzymywania i nadzorowania sieci publicznych bibliotek powszechnych oraz koordynowania działalności wszystkich bibliotek, sprawy organizowania i propagandy czytelnictwa oraz doboru i doskonalenia zawodowego i ideologicznego pracowników bibliotek.

W prezydiach PRN dotychczasowe referaty kultury zostały przekształcone na oddziały kultury, dzielące się na referaty: 1) upowszechnienia kultury, 2) bibliotek i czytelnictwa.

Głosy prasy

RADNI GRN W NIECHANOWIE POW. GNIEZNO ZOBOWIĄZANAMI UCZCZĄ 60 ROCZNICĘ URODZIN OB. PREZYDENTA RP B. BIERUTA I ŚWIĘTO 1 MAJA

Celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Ob. Prezydenta B. Bieruta i Święta 1 Maja, Gminna Rada Narodowa w Niechanowie pow. Gniezno podjęła uchwałę, w której m. in. zobowiązuje się:

podwyższyć wydajność żyta o 1,5 q z ha, pszenicy o 1,6 q, rzepaku ozimego o 1 q, pszenicy jarej o 1,7 q, jęczmienia o 1,9 q, owsa o 2 q, buraków cukrowych o 23 q, ziemniaków o 20 q i buraków pastewnych o 25 q;

doceniając znaczenie spółdzielczości produkcyjnej zobowiązać wszystkich radnych, komisje rad, prezydium i organizacje masowe do propagowania ruchu spółdzielczego;

zagospodarować na terenie gminy odłogi i działki porzucone;

wykonać w 100% plan kontraktacji upraw nasiennych i konsumpcyjnych, obsiać cały areal ziemi ziarnem jednolito-odmianowym;

prowadzić bezwzględna walkę z chwastami;

dopilnować w dalszym ciągu celowego rozprowadzania nawozów sztucznych, prawidłowego, racjonalnego stosowania obornika i nawozów pomocniczych;

dopilnować sposobu wykonania dekretu o pomocy sąsiedzkiej dla mała i średniorolnych chłopów a szczególnie dla tych, których synowie odbywają służbę wojskową, jak również dla wdów i sierot;

zwiększyć bazę paszową przez udział wszystkich mieszkańców naszej gminy w pracach melioracyjnych łąk i pastwisk;

czuwać nad pełnym wykorzystaniem wszystkich istniejących i zdanych do użytku maszyn rolniczych, a zwłaszcza siewników znajdujących się w POM, SOM i w gospodarstwach indywidualnych, dokonać w razie potrzeby przerzutów siewników, aby umożliwić wszystkim rolnikom ukończenie zasiewów w ramach współzawodnictwa między gromadami na trzy dni przed terminem od chwili rozpoczęcia wiosennej akcji siewnej.

Gminna Rada Narodowa w Niechanowie wzywa do współzawodnictwa wszystkie gminy pow. gnieźnieńskiego w podejmowaniu podobnych zobowiązań.

(Gazeta Poznańska Nr 70)

TYSIĄC WZORCOWYCH ŚWIETLIC POWSTANIE W TYM ROKU W GMINACH I GROMADACH

W celu podniesienia poziomu pracy kulturalno-oświatowej na wsi Prezydium Rządu powzięło ostatnio doniosłą uchwałę, która zapoczątkuje niejako nowy etap w rozwoju kulturalnym mas chłopskich.

W myśl uchwały nadzór nad prowadzeniem prac kulturalno-oświatowych w placówkach upowszechnienia kultury na wsi (z wyjątkiem świetlic prowadzonych przez związki zawodowe) sprawuje Minister Kultury i Sztuki.

Po przeprowadzeniu konsultacji z organizacjami masowymi Minister Kul-

tury i Sztuki wyznaczy na rok 1952 tysiąc świetlic gminnych, które zostaną przez organizacje te przekazane gminnym radom narodowym i pozostawać będą pod nadzorem wydziałów lub referatów kultury przy prezydiach rad narodowych.

Wyznaczone świetlice będą traktowane jako wzorcowe i służyć będą pomocą w pracy innym świetlicom gromadzkim.

Należy podkreślić, że na skutek zobowiązań podjętych ostatnio przez poszczególne gminy w celu uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta 18 kwietnia br. zostanie uroczyście otwartych 100 świetlic gminnych.

Jak przewiduje uchwała Prezydium Rządu, świetlice gminne zostaną wyposażone z budżetu państwa i otrzymają fachowe kierownictwo.

Kierownikami (etatowymi) tysiąca świetlic gminnych będą nauczyciele szkół podstawowych (w liczbie około 900) oraz instruktorzy świetlicowi i instruktorzy organizacji SP.

Wybrani kandydaci na kierowników świetlic będą przechodzili szkolenie zawodowe w ośrodkach szkoleniowych Min. Kultury i Sztuki.

(Dziennik Zachodni Nr 80)

257 ODBUDOWANYCH ZAGRÓD CZEKA NA OSIEDLENCÓW NA TERENIE WOJ. KOSZALIŃSKIEGO

Rady narodowe na terenie woj. koszalińskiego czynią przygotowania do przyjęcia nowych osadników. W gromadach trwają intensywne prace przy odbudowie zagród, regulacji i nadzialeń gruntów.

Na terenie województwa znajduje się już 257 zagród uprzednio odbudowanych i gotowych do osiedlenia. W wielu gromadach trwają obecnie intensywne prace przy odbudowie i remontach dalszych 329 gospodarstw wiejskich, które zostaną oddane do użytku nowym osadnikom w kwietniu br.

43 zagrody odbudowuje się obecnie w pow. Wałcz, zaś po 40 w powiatach: Słupsk, Kołobrzeg i Sławno. W pow. Białogard gotowych do osiedlenia jest już 26 gospodarstw.

W trakcie odbudowy w tym powiecie znajduje się dalszych 30 zagród.

(Sztandar Młodych Nr 60)

CHŁOPI OBEJMUJĄ GOSPODARSTWA W RAMACH AKCJI OSIEDLEŃCZEJ NA OPOLSZCZYŹNIE

Doskonałe warunki, jakie zapewniła władza ludowa rodzinom małorolnych chłopów i młodym małżeństwom osiedlającym się na gospodarstwach,

w których odbudowano zniszczone budynki mieszkalne i gospodarskie, zachęcają coraz więcej chłopów z gęsto zaludnionych i oddalonych od ośrodków przemysłowych gromad do obejmowania gospodarstw. Do gromad w województwach zachodnich wyjeżdżają stale delegacje chłopów celem obejrzenia zagród i gospodarstw. Niektórzy osadnicy objęli już przygotowane dla nich gospodarstwa. Liczni chłopcy przygotowują się do wyjazdu w najbliższym czasie, aby objąć gospodarstwa przed rozpoczęciem wiosennych prac w polu.

Na Opolszczyźnie, gdzie rady narodowe przygotowały do objęcia ponad 100 zagród oraz kończą odbudowę dalszych 77 zagród, przyjęto dotychczas 26 delegacji chłopów — głównie z województw katowickiego, bydgoskiego, poznańskiego i krakowskiego, które zarezerwowały pewną część gospodarstw. M. in. w pow. Niemodlin zarezerwowano już 14 gospodarstw, które będą objęte w najbliższym czasie. Niektórzy spośród członków delegacji po obejrzeniu gospodarstw — z miejsca je objęli. M. in. bezrolny chłop z groma-

dy Rybarzowice w pow. Bielsko woj. katowickiego — Michał Świerczek objął 5-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Szydłowiec Śląski.

(Dziennik Zachodni Nr 71)

UCZENNICE NA SESJI GRN

Po raz pierwszy w Zagłębiu uczennice szkoły podstawowej brały czynny udział w pracach GRN. Było to w Porąbce, małym osiedlu robotniczym, należącym do gminy Kazimierz pow. będzińskiego.

Na sesję GRN przybyła cała szkoła wraz z nauczycielem, przy czym w Prezydium zasiady obok nauczyciela dwie uczennice — Janina Skotnicza i Wiesława Winczak, które nie tylko słuchały, ale i zabierały głos w różnych sprawach oraz stawiały wnioski. Dziewczęta ze szkoły podstawowej pozostały do końca posiedzenia i wykazały godne podkreślenia zainteresowanie dla spraw gminy i osiedla.

Z uczennic tej szkoły wyjdzie z pewnością w przyszłości wiele dobrych działaczek społecznych.

(Dziennik Zachodni Nr 77)

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3, Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005, Red. — 131, Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420, na konto PKO nr I — 6800.

Administracja: W-wa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50

Wydawca: RSW „Prasa“, Warszawa, Drukarnia RSW „Prasa“, Warszawa, Marszałkowska 3-5;

3-B-17103.

CENA 1 zł 20 gr